Nr. 185. Poniedziałek, 14 Sierpnia 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują całe i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Cesarski Patent z dnia 8 sierpnia 1882

zwołujący sejmy Istryi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem i Krainy.

My Franciszek Józef Pierwszy

z łaski Bożej Cesarz Austryi

król Węgier i Czech, król Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illyryi; król Jerozolimy etc.; Arcyksiążę Austryi; Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Morawy; Książę Górnego i Dolnego Szlązka, Modeny, Parmy, Piacencyi i Guastalli, Oświęcimia i Zatora, Cieszyna, Fryulu, Raguzy i Zadaru; uksiążęcony hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia Górnych i Dolnych Łużyc i w Istryi; Hrabia Hohenembsu, Feldkirch, Bregencyi, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu, Kotaru i Marchii wendyjskiej; Wielki Wojewoda Serbski etc. etc.,

wiadomo czynimy:

Następujące sejmy mają być zwołane w dniach poniżej ustanowionych do swych prawnych miejsc zgromadzenia:

Sejm margrabstwa Istryi na 20 sierpnia 1882;

Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na 4 września 1882;

Sejm księstwa Krainy na 24 września 1882.

Dan w Ischl dnia 8 sierpnia w roku tysiącznym ośmsetnym osmdziesiątym i drugim, Naszego Panowania trzydziestym czwartym.

Franciszek Józef m. p.

Taaffe m. p., Ziemiałkowski m. p., Falkenhayn m. p., Prażak m. p., Conrad m. p., Welsersheimb m. p., Dunajewski m. p., Pino m. p.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego Teofila Czyczyłowicza bezpłatnym auskultantem sądowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 sierpnia.

Po wojnie francusko-pruskiej, gdy okazało się, że Francya bez ruiny materyalnej zdołała zapłacić olbrzymią pięciomiliardową kontrybucyę, i stosunkowo dosyć prędko przyszła do siebie po doznanej straszliwej klęsce, gdy tu i owdzie słyszeć się dawały hasła odwetu, chociaż większość narodu pojmowała, że myśleć o nim niepodobna i nie należy wyczerpywać sił żywotnych kraju na awanturnicze usiłowania w tym kierunku, obudzić się musiała w Niemczech pewna podejrzliwość przeciwko Francyi. Do wzmocnienia tej podejrzliwości przyczyniły się niezawodnie w wysokim stopniu niektóre mowy Gambetty, który umiał zręcznie zdobywać sobie popularność apelacyami do „sprawiedliwości historycznej" i innemi w tym rodzaju frazesami, a który powszechnie uważanym był i jest za kandydata na krzesło prezydenta republiki.

Tej podejrzliwości nie pozbyto się dotąd w Niemczech. Dziennikarstwo tamtejsze z nadzwyczajną czujnością doszukuje się w różnych przemówieniach francuskich każdej, nawet najbardziej przysłoniętej wzmianki o „siostrzanych prowincyach", chwyta w lot każde patryotyczne słowo zagrzewające ducha młodzieży, przypominające ogółowi Francuzów obowiązek gotowości do walki, podnosi i wyjaśnia każdą aluzyę do przyszłej *guerre de revanche*, chociażby ją znalazło nie w słowach którego z członków rządu, lecz w improwizowanej mówce lokalnego *honoratiora*, powołanego naprzykład w jakiemś miasteczku do rozdania nagród pilnie uczącej się młodzieży. W obecnej chwili nawet dziennikarstwo niemieckie pisze obszerne artykuły o podobnem przemówieniu Pawła Berta, który obecnie jest tylko deputowanym niezajmującym żadnego urzędowego stanowiska, dlatego, że Paweł Bert przez sześć tygodni piastował urząd ministra oświecenia w „wielkim", lecz krótkotrwałym gabinecie Gambetty.

Nie dziwimy się tej czujności organów niemieckich, bo wszystkie objawy zapowiadające, choćby w najdalszej perspektywie, nowe starcie pomiędzy Francyą i Niemcami, zbyt blizko dotykają najżywotniejszych interesów niemieckich, ażeby Niemcy mogły być na nie obojętne. W każdym razie jednak ta drażliwość, ze stanowiska niemieckiego zapewne naturalna, patrzącym z boku wydawać się musi przesadzoną i publicystyka innych krajów nie może pewnym faktom przyznawać tego znaczenia, jakie im organa niemieckie pod wpływem tej podejrzliwości przyznają.

Obecnie naprzykład w dziennikach berlińskich zaczęto przyznawać nowemu gabinetowi francuskiemu pewne polityczne znaczenie, pewną myśl przeciw Niemcom skierowaną, dlatego że w tym gabinecie zasiada kilku jawnych stronników Gambetty, albo też ludzi mniej więcej ulegających jego wpływom. Faktowi temu dzienniki berlińskie przypisują znaczenie wskazówki, że gabinet Duclerca będzie usiłował utorować Gambecie drogę do powrotu do władzy. Sama jednak ta okoliczność, że stronnicy Gambetty, to jest zwolennicy akcyi na zewnątrz i ścisłego przymierza z Anglią zajęli miejsce w gabinecie, który wyrzeka się z góry wszelkiej akcyi i jak może najdalej od przymierza angielskiego usuwa, jest już najlepszem świadectwem, że nie reprezentują oni sami przez się żadnej politycznej myśli, że należą do tej kategoryi bezbarwnej, która się znajduje w każdem stronnictwie i której w każdem równie dogodnie. Za pomocą takich narzędzi w gabinecie senatora Duclerca Gambetta może z łatwością obalić ten gabinet, który i tak nie ma w sobie sił żywotnych, ale nie zdoła utorować sobie drogi do władzy. Jedyną korzyścią, jaką gambettyści na posiadaniu kilku tek ministeryalnych w obecnem ministerstwie odnieść mogą, jest zdobycie dla swego stronnictwa kilku lub kilkanastu posad, jakie zawakują podczas rządów obecnych, a w tem, zdaje się, nie ma jeszcze tak wielkiego niebezpieczeństwa ani dla Niemiec, ani dla pokoju europejskiego.

Sprawy krajowe.

(*Bursa w seminaryum nauczycielskiem*).

(×) Znana z kilkakrotnej sejmowej i pozasejmowej gorącej dyskusyi sprawa utworzenia bursy dla uczniów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie wejdzie i w tym roku do Sejmu. Nie chodzi już jednak o samą kwestyę, czy ma być założona bursa. Rozwiązał ją bowiem Sejm stanowczo na posiedzeniu z dnia 13 października 1881, stanowiąc, że z początkiem roku szkolnego 1882/3 ma być założona we Lwowie bursa dla 60 chrześciańskiech uczniów lwowskiego seminaryum nauczycielskiego i że z funduszu krajowego wypłacona zostanie kwota 5200 złr. na pierwsze urządzenie a corocznie 19.090 złr. na koszta utrzymania. Wykonanie tej uchwały natrafiło jednak na trudności, których Wydział krajowy przezwyciężyć nie mógł i dla których sprawa wejść musi ponownie do Sejmu celem obmyślenia innego sposobu wykonania.

---

8)

ANNA

VII.

(Ciąg dalszy.)

Anna chciała się cofnąć, ale młode dziewczęta chwyciły ją za suknię i trzymały się jak matki. Ulegając prośbom chorej, została Anna i usiadła przy łóżku, zwrócona do ściany.

Prawnik wziął się do spisania testamentu.

Dziwny to był testament. Chora była zubożałą kobietą a zapadłszy na zdrowiu, musiała przytułku szukać w szpitalu. W chwili gdy jej dnie już policzone były, dostaje wiadomość, że daleka krewna zapisała jej znaczny majątek. Zaledwie tyle czasu jej zostało, przenieść go na biedne dwie sierotki z pomiędzy licznych a niebardzo takiego majątku godnych krewnych swoich.

Podczas gdy starszy prawnik akt testamentu formował, patrzały małe dziewczynki ze łzami na bladą twarz staruszki, która na ustach miała już uśmiech pozagrobowy. Nie pojmowały one wcale doniosłości tej chwili, która dla nich miała być pamiętną na całe życie. Nie pojmowały ani grozy śmierci, która w całym majestacie swoim zbliżała się teraz do łoża, ani owych ostatnich tchnień staruszki, które biedne sieroty zmieniały nagle w bogate i szczęśliwe mieszkanki ziemi! Rozumiały tylko pieszczoty Anny, która od czasu do czasu tłumaczyła im znaczenie tak wielkiego dobrodziejstwa i kazała im patrzeć na gasnące oczy dobrodziejki.

Gdy już prawnik robotę swoją skończył, a świadkowie do podpisu przystępowali, zwrócił się do Anny i rzekł:

— Bardzo pięknie tłómaczyłaś pani znaczenie tej chwili tym ładnym panienkom i zwracałaś ich uwagę na szlachetną dobrodziejkę, ale zapomniałaś o pewnym dobrodzieju, bez którego nie byłoby dobrodziejki. Tym dobrodziejem jest oto mój kolega, który teraz zbliża się do nas. On to w ostatniej chwili wyszukał umierającą bogatą spadkobierczynię, a ta za jego staraniem przelała teraz cały swój majątek na te dwie biedne sierotki, które mu za to ani dobrze zapłacić, ani podziękować nie mogą!

Anna spojrzała teraz na salę i obaczyła idącego ku sobie.... młodego prawnika.

Twarz Anny poczerwieniała i zbladła. Chciała coś powiedzieć, ale głosu wydobyć nie mogła.

Pan Julian zbliżył się do niej i podał jej rękę.

— Jestto moją największą nagrodą — rzekł z ożywieniem na twarzy, że pani przypadkowo jesteś świadkiem jednej ze spraw moich, którą do najświetniejszych zaliczam. Nie dała mi ona wprawdzie zarobku, ale pozostało po niej pewne zadowolenie, które mi na długo wystarczy.

Anna przyszła teraz do siebie. Serdecznie ścisnęła rękę młodego prawnika.

— Imieniem tych sierotek — rzekła z uniesieniem — które spraw światowych jeszcze nie rozumieją, dziękuję panu za czyn tak piękny, który równa się czynom najszlachetniejszym!

— Chciałaś pani powiedzieć: wyjątkowym — ozwał się starszy prawnik — bo rzeczywiście takie wydarzenia liczą się do wyjątków. A tutaj trzeba tylko było kilka dni akta w biórku przytrzymać, i nie szukać dróg, jakie do prawnika nie należą. Dzisiejsza spadkobierczyni była nieznana z miejsca pobytu, a po śmierci przeszedłby cały majątek w ręce dalszych jej krewnych, którzy na to sobie nie zasłużyli!

Anna z uwielbieniem patrzała na młodego prawnika, który stał przed nią w całej swobodzie swego wewnętrznego zadowolenia. Przypomniała sobie, że mu niegdyś wyrządziła wielką krzywdę i chciała go teraz jakoś przeprosić, gdy nagle twarz jej przybladła a usta zadrgnęły jakimś bolem ukrytym. Straszny odwet z jego strony stanął jej przed oczyma. Ujrzała kościół, drużynę weselną.... widziała pannę młodą w ślubnym welonie.... i jego widziała z bukietem przy boku...

Podniosła z pewną dumą głowę w górę i rzekła do niego z zimną powagą:

— Postąpiłeś pan sobie jak człowiek szlachetny, pojmujący na seryo swoje obowiązki. Nigdy nie miałam o panu innego wyobrażenia, a nawet wtedy, gdyś pan u innych chciał zachwiać wiarę w obowiązki.

Zadziwiła prawnika ta przemowa.

— Przypominam sobie dobrze — odpowiedział z łagodnym uśmiechem — że wtedy była między nami mowa o granicach obowiązków.

— To, coś pan mówił wtedy, mogę teraz w zupełności zastosować do pana. W sprawie dzisiejszej miałeś pan jako prawnik pewną granicę swego obowiązku, poza którą niepotrzebowałeś pan wychodzić. Ogłosiłeś pan w gazetach akt spadku i zawezwałeś nieznaną z pobytu spadkobierczynię. Do terminu nie zgłosiła się ona, a obowiązkiem pana było oddać majątek tym, którzy się o to codziennie naprzykrzali. Ale pan wyszedłeś poza granicę swego obowiązku i nieszczędząc trudów i kosztów, znalazłeś to, za co nawet nagrody żadnej otrzymać nie możesz.

Młody prawnik ukłonił się z wymuszoną powagą.

— Na te słowa nic odpowiedzieć nie mogę, bo obawiam się, że tu w tem miejscu niestosownem mógłby się powtórzyć spór niedawny!

Młody prawnik chciał widocznie wobec świadków zniżyć doniosłość tej rozmowy, wspomniawszy o dawnym sporze. Anna zrozumiała to zniżenie, ale dała mu inne znaczenie. Mniemała, że dawny konkurent w zmienionych dzisiejszych warunkach zalicza to wszystko do przeszłości i z pewnem lekceważeniem o tem mówi. Jakkolwiek miał on dzisiaj prawo do tego, bo między nią a nim stała teraz owa biała postać z welonem u czoła, mimo to dotknęły ją boleśnie te zimne słowa. Przytłumiła westchnienie, które teraz jej pierś podniosło i odrzekła z wymuszoną swobodą:

— Za dobrą masz pan pamięć, jeżeli po tak długiej przerwie przypominasz pan sobie wszystkie szczegóły owej przemijającej sprzeczki naszej. Szkoda tak dobrej pamięci dla tak błahych rzeczy!

— Nie moja wina, że tej sprzeczki powtórzyć nie mogłem. Dzisiaj nie mogę myśleć o tem, aby się ona powtórzyć mogła.

Anna z dumą podniosła głowę do góry.

— Bardzo wierzę, że i dzisiaj o tem pan nie myślisz. Byłoby to znowu przekroczenie obowiązku.

— I zawsze ten obowiązek staje w poprzek drogi!

Anna przymusiła się do uśmiechu.

— Przecież i pan stanałeś mi raz w drodze — odrzekła — a miałam wtedy pilny obowiązek odwiedzić bardzo chorą kobietę.

Ze sprawozdania Wydziału krajowego wypływa, że niepodobna było wynaleźć odpowiedniego lokalu na pomieszczenie bursy. Z pięciu ofert, otrzymanych w tej mierze w skutek rozpisania publicznej licytacyi, żadna nie odpowiedziała wymaganiom koniecznym, t. j. żaden z ofiarowanych na najem lokalów nie nadawał się do przeznaczonego celu. Po niepomyślnym przebiegu licytacyi Wydział krajowy oglądał się w drodze prywatnej za odpowiednim lokalem, ale i tym razem mimo otrzymanych ośmiu ofert dodatkowych nie osiągnął celu. Była jedna oferta, która zdawała się odpowiadać wymogom pod względem rozkładu i położenia (dom pod l. 4 przy ulicy Jabłonowskich), ale pominąwszy trudności leżące w samych warunkach kontraktu, zachodzi jeszcze zasadniczy powód, dla którego dom ten nie mógł być wynajęty. Według opinii, jednomyślnie i dobitnie w Sejmie zaznaczonej, bursa powinna kandydatom nauczycielskim dostarczać tylko niezbędnych środków utrzymania, ażeby w spokoju i swobodzie oddawać się mogli przygotowaniom do przyszłego zawodu. Wszystko, co wychodzi po za granicę tych niezbędnych potrzeb, uważać należy nietylko za zbyteczne, ale nawet za wprost szkodliwe dla celów, jakie przewodniczyły myśli założenia tej instytucyi. Tyczy się to zarówno żywienia jak i pomieszkania, które powinno być schludne, ale jak najskromniejsze, ażeby wychowańcy, wyszedłszy z zakładu na swe nader skromne stanowiska, nie mieli powodów do przykrych i zniechęcających porównań między tem, co mieli dawniej, a tem co obecnie mieć mogą. Mając to na uwadze, łatwo zrozumieć wielką trudność wyszukania, zwłaszcza w mieście takiem jak Lwów, domu czynszowego, któryby był odpowiednim na pomieszczenie bursy. Domy czynszowe większych rozmiarów, zwłaszcza nowe, jak ów pod l. 4 przy ulicy Jabłonowskich, urządzone są z pewnym stopniem komfortu, który w bursie bynajmniej nie jest pożądanym. Dla ludzi, których przeznaczeniem jest mieszkać w ubogich domkach wiejskich, gdzie prosta podłoga i bielone ściany już niemal do zbytków należą, umieszczenie w pokojach parkietowanych i malowanych, z kaflowemi piecami i kryształowemi szybami w oknach jest z pewnością więcej niż niestosownem. Trudno zaś wymagać od właściciela, aby zgodził się bez wynagrodzenia na takie adaptacye, któreby zniżyły wartość jego realności.

Tak więc rezultat kilkumiesięcznych usilnych starań i zabiegów Wydziału krajowego, aby wyszukać odpowiednie dla bursy umieszczenie, pozostał ujemnym. Co więcej, rozpatrzywszy się bliżej w stosunkach tutejszych, przyszedł Wydział krajowy do przekonania, że nie znajdzie we Lwowie domu, któryby bez kosztownych adaptacyi dał się użyć na cele zakładu. Nadto zrobił Wydział krajowy spostrzeżenie, nowe zresztą i praktykowane także gdzieindziej, że żądane od czynsze nie stały w odpowiednim stosunku do wartości domu i przekraczały o wiele już i tak dość wysoką stopę procentową, pobieraną przez właścicieli domów od prywatnych czynszowników. Biorąc w przecięciu, żądano czynszu równającego się 10 prc. wartości domu, nie licząc podatków i kosztów konserwacyi, które ponosić miałby fundusz krajowy. Pomimo tak wygórowanej ceny jest rzeczą więcej niż prawdopodobną, że z każdym nowym okresem najmu byłby Wydział krajowy narażony na żądanie podwyższenia czynszu, wobec którego przy trudności zmiany lokalu, znalazłby się pewnie nieraz w przymusowem położeniu. Możnaby się było wreszcie zdecydować płacić 3.500—4.000 zł., rocznego czynszu za dom wart. 30.000—40.000 zł., gdyby tylko dom ten odpowiadał celowi. Ale płacić czynsz niestosunkowo wysoki z tem przeświadczeniem, że zakład będzie umieszczony niegodnie i nieodpowiednio, że rodzaj umieszczenia niekorzystnie wpływać musi na wychowańców a nawet zwichnąć może cel zakładowi wytknięty — na taką decyzyę trudno było się zdobyć.

Wśród takich okoliczności myśl o wybudowaniu własnego domu na pomieszczenie bursy mimowoli nasunąć się musiała. Przedstawia się ona nam jako konieczność nie do uniknienia, jeżeli bursa ma wejść w życie. Wydział krajowy chwycił się jej niechętnie i dopiero w ostateczności, gdy było już rzeczą jawną, że inny sposób umieszczenia bursy jest niemożliwy. Myśl ta jest zresztą w każdym razie praktyczną i korzystną. Wybudowanie własnego domu bowiem przedstawia przedewszystkiem tę wielką korzyść, że można go sobie urządzić zupełnie odpowiednio do potrzeby i upodobania, a to tak pod względem sytuacyi jak rozmiarów, rozkładu i także wewnętrznego urządzenia. Tem samem usunięty jest najważniejszy szkopuł, o który rozbiły się dotychczasowe stawania. Strona finansowa przedstawia się niemniej korzystnie. Pokazało się, że niżej 3500 zł. rocznego czynszu lokalu dla bursy we Lwowie nająć nie można. Sejm preliminował na ten cel nawet więcej, bo 3750 zł., która to suma przedstawia według stopy pięcioprocentowej kapitał 75 000 złr. Na wybudowanie własnego domu wraz z zakupnem obszernego gruntu potrzeba tylko 50.000 złr., który to kapitał odpowiada rocznej rencie 2500 zł. Zatem wydatek na pomieszczenie bursy będzie okrągło o 50 prc. niższy aniżeli przy najmie.

Cyfra powyższa nie jest wzięta dowolnie, ale oparta na realnej podstawie. Zanim bowiem Wydział krajowy powziął decyzyę przedłożenia Sejmowi wniosku, uprosił c. k. radcę budownictwa p. Macieja Moraczewskiego do sporządzenia szkicu budynku na bursę i sumarycznego kosztorysu. Z tych elaboratów, które dołączone są do sprawozdania, poweźmie Sejm dokładną wiadomość tak o szczegółach zamierzonej budowy jak i kosztach na jej wykonanie potrzebnych.

Sposobu pokrycia kosztów budowy nie mógł Wydział krajowy szukać gdzieindziej, jak w samej uchwale Sejmu z dnia 13 października 1881. Uchwałą tą postanowił Sejm, że bursa lwowska wejść ma w życie z początkiem roku szkolnego 1882|83 i wyznaczył na pierwsze jej urządzenie jednorazową kwotę 5200 zł., zaś na jej utrzymanie roczną kwotę 19.090 zł., wstawiając do budżetu na r. 1882 część, przypadającą za cztery ostatnie miesiące roku bieżącego, t. j. 6364 złr. w. a. Jeżeliby bursa, jak to było zamterzonem, weszła była w życie z początkiem roku szkolnego 1882|83, to musianoby wydać na jej utrzymanie w roku 1882 kwotę 6364 zł., zaś w każdym następnym roku kwotę 19.090 złr. Ponieważ bursa z przyczyn powyżej wyłuszczonych ani z początkiem roku szkolnego 1882/83 ani też później tak długo w życie wejść nie może, aż odpowiedni na jej umieszczenie budynek wzniesiony nie zostanie, zatem aż do tego czasu sumy przez Sejm na utrzymanie bursy przeznaczone, nie będą wydawane i zmienią się niejako w oszczędność budżetową. Z tych oszczędności pokryć można z łatwością preliminowaną na koszta budowy kwotę 50.000 zł., jeżeli się tę budowę rozłoży na dwa lata i 1883/48, a trzeci rok przeznaczy na wyschnięcie murów budynku w ten sposób, że zakład dopiero z początkiem roku szkolnego 1885/86 w życie wprowadzonym zostanie. W tym duchu sformułowany został wniosek Wydziału krajowego. Równa się on odroczeniu wykonania uchwały o bursie ale nie jej zachwianiu.

(*Księgi gruntowe*).

(×) Wydział powiatowy w Bochni upomniał się w petycyi do Sejmu wystosowanej o przyspieszenie sprawy zakładania ksiąg gruntowych. Na petycyę tę odstąpioną przez Wydział krajowy c. k. Rządowi nadeszła następującą odpowiedź od Ministerstwa sprawiedliwości:

W Galicyi, liczącej 5.963 gmin katastralnych, rozpoczęto według obliczenia z końcem pierwszego kwartału b. r. roboty około zakładania ksiąg gruntowych dla 3.644 gmin. W 3.067 gminach roboty te zostały całkowicie ukończone. Jeżeli się uwzględni szczególne trudności, jakie przy zakładaniu ksiąg gruntowych miały do zwalczenia już i tak znacznie obciążone sądy galicyjskie, to okaże się, iż osiągniętego dotychczas rezultatu, wedle którego większa połowa zakreślonego zadania już wykonaną została, niepomyślnym nazwać nie można. Najmniej zaś powodów do niezadowolenia nastręcza stan powyższych robót w okręgu reprezentacyi powiatowej w Bochni. W okręgu tym, liczącym 129 gmin, ukończone zostały dla 105 gmin roboty przygotowawcze a w 90 gminach założono już księgi gruntowe. We wszystkich trzech powiatach sądowych tego okręgu pracowano nad zakładaniem ksiąg pomienionych nieprzerwanie aż do ostatnich czasów. W jednym tylko z tych trzech powiatów sądowych, a mianowicie w Bochni, musiały być roboty niedawno przerwane, gdyż pomiary katastralne w tych gminach, w których prace około zakładania ksiąg gruntowych nie były jeszcze rozpoczęte, wymagały sprostowania. Po usunięciu tej przeszkody zostaną pomienione roboty i w tym powiecie sądowym natychmiast na nowo podjęte.

Za pomocą środków, któremi się rozporządza w tej mierze, można tylko wówczas pomyślne osiągnąć rezultaty, jeśli się uniknie zbytniego rozdrobnienia środków pieniężnych. Już z tego względu byłoby zupełnie celowi odpowiedniem, gdyby prace około zakładania ksiąg gruntowych rozpoczynano równocześnie we wszystkich sądowych powiatach kraju, gdyż wówczas siły konceptowe, temu zadaniu poświęcone, nie dałyby się w całości spożytkować w żadnym prawie powiecie. Pomnożenie zaś sił konceptowych opłacanych z dotacyi ksiąg gruntowych po nad dotychczasową miarę nie jest wskazanem. Obecnie więcej niż część czwarta tej dotacyi jest obciążoną płacami, a przy znaczniejszem jej używaniu na pokrycie płac zabrakłoby odpowiednich środków na pokrycie innych wydatków i musianoby w końcu rozmiary robót ograniczyć.

Wobec danych stosunków, administracya sądowa tylko w tym kierunku działać może, ażeby w każdym roku jak można najwięcej ksiąg gruntowych założono, a przy wyborze gmin, w których roboty przedsiębrane być mają, jak najściślej do potrzeb obrotu się stosowano. Prezydya sądów otrzymały wskazówki aby przy sporządzaniu planów robót postępowały wedle powyższych zasad a Ministerstwu sprawiedliwości nie jest wiadomy żaden wypadek, w którymby pomienione prezydya zasad tych nie przestrzegały.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(**Sytuacya w głębi Egiptu.**)

W dniu 30 lipca przybył na parowcu Lloyda z Port-Said do Aleksandryi p. Abarguez de Sosten, znany w towarzystwach geograficznych podróżnik po Abissynii. Wyjechał on z Assiut w górnym Egipcie dnia 24go lipca i jako obeznany dokładnie przez dłuższy pobyt w kraju ze stosunkami egipskiemi, podał sprawozdawcy *Köln. Ztg.* następujący obraz wewnętrznego stanu Egiptu:

„Ruch pociągów na linii kolei żelaznej Egiptu górnego był w ostatnich czasach nader ożywiony. Codziennie wysyłano siedm do ośmiu pociągów, w części dla przewiezienia podróżnych a w części dla transportu do Kairu nałożonych na prowincyę przez Arabiego rekwizycyj. Jest prawdopodobieństwo, że nagromadzony w wielu miejscowościach zapas węgli wyczerpie się w ciągu kilku tygodni, poczem nastąpić musi zawieszenie ruchu kolejowego. Prowizoryczny rząd Arabiego nadwerężył już mocno zapasy rządowe i dóbr duchownych, pozostają więc jeszcze tylko zapasy osób prywatnych, znajdujące się na składach w Mansurah i w innych miejscowościach delty.

P. Abarguez opowiada, że w podróży koleją do Siut był kilkokrotnie napadany przez pospólstwo arabskie i ocalił życie jedynie ucieczką i ukryciem się w wagonie pocztowym, gdzie go schowano w szafie na papiery. Tłum Beduinów, którzy na stacyi Derut nie mogli znaleźć miejsca w wagonach trzeciej klasy, rzucił się zdobywać przemocą siedzenia w pierwszej klasie, znieważając nawet kobiety z haremów dygnitarzy krajowców. Wyrzucono wszystkich a ten sam los spotkał także p. Abarguez. Pociąg składający się z 63 wagonów przybył do Kairu dopiero o 3 godzinie rano, zamiast o 8 wieczór, jak powinien był przybyć. W Kairze odprowadzono p. Abarguez natychmiast do prefektury policyjnej i dopiero po najściślejszem wybadaniu go, uwolniono. W skutek panującego na linii kolejowej z Kairu do Izmalii przez Zagazig niebezpieczeństwa, ciągle bowiem odbywa się ściganie Europejczyków i zachodzą liczne morderstwa, wolał p. Abarguez odbyć podróż przez pustynie na wielbłądzie z przewodnikiem Beduinem.

Po 40 godzinnej takiej podróży przybył p. Abarguez do Izmalii. W Assiut pozostało około 50 Europejczyków, którzy się tam schronili z różnych miast górnego Egiptu, ale już nawet sami krajowcy, Koptowie religii chrześciańskiej nie czuli się tam bezpiecznymi. Szczególniej zagrożoną jest sytuacya wielu bogatych kupców, Koptów, którzy pełnią obowiązki agentów konsularnych różnych państw. W Gigeh napadli Beduini majętnego agenta konsularnego Francyi p. Abdel-Nur, którego znieważyli i pobili okrutnie. Prefekt z Suhag posłał mu wprawdzie do obrony straż przyboczną, ale opieka ta nie na długo może być skuteczną. Znany od dawna jako zwolennik Arabiego prefekt w Kweneh rozstrzygnie prawdopodobnie niekorzystnie o losie majętnych kupców koptyjskich.

Prowincyalni naczelnicy górnego Egiptu wahają się jeszcze z [illegible]wiadczeniem bądź za Arabim, bądź za kedywem. Stanowczy krok wojskowy zrobiony z Kosseir nad morzem Czerwonem mógłby zwrócić na ich stronę prawowitego reprezentanta władzy sułtańskiej. Prefekci z Benisuef, Minieh i Assiut zdecydowani byli opierać się do ostateczności rozkazom i władzy zdobytej przemocą przez Arabiego. W tym celu ułożyli plan przerwania komunikacyi kolejowej pod Benisuef. Jednakże Arabi, który wcześnie otrzymał wiadomość o zmowie, bo ma sprawozdania do-

---

— Kiedyż to było? — zapytał ciekawie pan Julian.

— Było to wtedy.... gdy przed mój kościół parafialny zajechał długi szereg powozów i pan....

Tu zadrżały usta Anny, na których chciała koniecznie zatrzymać uśmiech swobodny.

— Przypominam sobie — podjął szybko i z całą swobodą pan Julian — powozy weselne zamknęły całą ulicę, a ja w natłoku zaledwie mogłem odszukać pannę młodą...

— I odszukałeś ją pan, a nawet widziałam, jak pan się nią zająłeś.... naturalnie.... bardzo słusznie.

— Jak przystało na drużbę!

Anna spojrzała zdziwiona na pana Juliana i zdawało się, że nagle przemieniła się w statuę marmurową. Nie zrozumiał tego wrażenia młody prawnik.

— Był to ślub mego przyjaciela — mówił dalej z swobodą — a jakkolwiek był to dla mnie dzień wesoły, przyznam się jednak otwarcie, że byłbym się bardzo zasmucił, gdybym się dowiedział, że stałem się przyczyną zmartwienia pani.

Anna odetchnęła teraz całą piersią. Przypomniała sobie ową noc gorączkową i wszystkie te bolesne uczucia, jakich wtedy doznała.

— Wierzę — ozwała się z cierpkim uśmiechem, który usiłował przejść w jakąś radość nieokreśloną — wierzę, że byłbyś pan mocno się zasmucił, gdybyś o tem wiedział! Niewiadomość jednak tego pozwoliła panu bawić się całą noc wybornie, nieprawdaż?

W szafirowych oczach Anny zamigotał na chwilę wyraz bolesnego wyrzutu, ale wnet ustąpił miejsca przebaczeniu. Dłużej jednak rozmawiać nie mogła. Wyciągnęła rękę i rzekła z twarzą zarumienioną:

— Zawiele czasu zabieramy tutaj naszą rozmową, może kiedyś.... choćby tylko przypadkiem znowu... wrócimy znowu do tego przedmiotu.

— Gdyby to życie mogło się składać z samych tylko przypadków! — odpowiedział z uśmiechem młody prawnik, i ukłonił się z pewną konwencyonalną grzecznością.

VIII.

Pan Maryan siedział właśnie przy oknie w swoim pokoju, trzymając w ustach grube amerykańskie sygaro. Błękitny dymek wymykał się cienkim sznurkiem na cichą ulicę, tworząc w oddali jakieś misterne arabeski. Pan Maryan przypatrywał się z rozkoszą tym arabeskom, i nadawał im przez stosowne otwieranie ust rozmaite kształty. Przechodzący właśnie ulicą chłopak szewski spostrzegł w oknie szczęśliwego człowieka, jak to wnosił z jego twarzy dość rumianej i tureckiego szlafroka. Zaprzestał gwizdania, jedynej terminatora rozrywki, i długo przypatrywał się ideałowi życia, o którym nieraz po dotkliwej sprzeczce z majstrem marzył. Kamienica, szlafrok i sygaro, owa trójca tego ideału, przedstawiała się teraz wspaniale spragnionym jego oczom. Stał i patrzał na kunsztowne ewolucye błękitnego dymu, kręcąc od czasu do czasu podartym butem w powietrzu, który właśnie niósł do warstatu.

Spektator taki w braku innych podobał się panu Maryanowi. Niegdyś, gdy był w pełni zdrowia, patrzał na niego cały powiat, dzisiaj dobry i chłopiec szewski. Bawiło to pana Maryana, że ktoś mu jeszcze ostatków życia zazdrości i chciał się za to okazać wdzięcznym. Zaczął wydmuchiwać misterne kółka dymu, czem biednemu terminatorowi sprawił radość niesłychaną. Radość ta objawiała się coraz szybszem machaniem buta i coraz większem otwieraniem i tak już szerokiej gęby. Pan Maryan puszczał coraz większe kłęby dymu, a radość terminatora była coraz większa....

Nagle poczuł pan Maryan strzyknięcie w lewem uchu i szybko cofnął się od okna. Zaczęło mu dzwonić w tem uchu, i zdawało mu się wyraźnie, że słyszy dzwony pogrzebowe sąsiedniego kościoła. Zawołał na Annę, aby mu czemprędzej ziółek podała, ale Anny nie było. Przyszła pani Marta, i przyrządziła mu naprędce kordyał, ale ziółka te niemiały przypisanej temperatury, a smak ich był inny. Niezadowolenie malowało się na twarzy pana Maryana.

— Gdzież Anna, zapytał z chmurą na czole, przecież chorego ojca niepowinna tak długo samego zostawiać.

— Zaraz przyjdzie, uspokajała męża pani Marta.

— Jakto trudno w starszych latach zarobić sobie na wdzięczność i przywiązanie nawet u własnych dzieci swoich. Przecież otaczamy ją tem wszystkiem, czego tylko dusza zapragnie, nieszczędzimy mienia naszego, aby tylko miała wygody i dostatki, a ona wtedy tylko szczęśliwa, gdy się od nas wyrwać może!

— Poszła odwiedzić umierającą staruszkę.

— Ojciec także umrzeć może tymczasem!

— Uspokój się Maryanie, to przeminie.... Anny tylko co nie widać!

— Strzykanie w uchu idzie coraz więcej w górę.... i już dochodzi do mózgu!

(Ciąg dalszy nastąpi).

JAN ZACHARJASIEWICZ.

kładniejsze o tem, co się dzieje, niż rząd legalny, wysłał natychmiast posterunek zbrojny do Minieh, kazał związać prefekta Szakri-baszę i odstawić go do cytadeli w Kairze, gdzie dotąd pozostaje jeńcem uzurpatora.

Dnia 22 lipca wydał Arabi basza do wszystkich prefektów górnego Egiptu rozkaz następującej krótkiej treści: „W imieniu proroka, ja jedynie prawowierny, zawiadamiam wszystkich mudirów, ulemów, szejków i wszystkich wiernych, że kedyw Mohamed Tewfik sprzedał nasz kraj wrogom a sam ze swoją rodziną udał się do Anglii, więc on i jego rodzina muszą pozostać na wieki wygnańcami. Do was ten rozkaz posyłam, żądając posłuszeństwa aż do chwili, w której natchnie i oświeci mnie prorok, żebym mianował nowego kedywa“. Nieprawdą jest natomiast, żeby Arabi sam się ogłosił królem Sudanu i Egiptu, ogłosił się on tylko naczelnikiem stworzonego przez siebie rządu tymczasowego. Podsekretarze stanu wszystkich ministerstw pozostali w Kairze, a ministrowie znajdują się w Aleksandryi u boku kedywa. Otóż pierwsi w imieniu Arabiego załatwiają sprawy.

Kontrybucya nałożona przez Arabiego na Egipt górny ma być dostawiona w naturze. Na każdą prefekturę wypada 500 koni, 650 wielbłądów i 200 mułów. Prefekturze w Assiut kazano dostarczyć 5000 miar żyta. Nałożony na fellahów podatek wojenny jest jednak niemożebny do zrealizowania, gdyż nie znajdują oni kupców na swoje zboże i nigdzie także w kraju nie mogą pożyczyć pieniędzy. Dla urzędników nadchodzi ciężka epoka, gdyż Arabi kazał im dla dania dobrego przykładu ludności, w interesie narodowym służyć za darmo. Ceny zboża w Egipcie górnym spadły niesłychanie.

To ułatwia naturalnie życie tłumom ubogim i dlatego zapał się wzmaga i porywa wszystkich, bo ulga ta wygląda jako bezpośredni skutek decyzyi i czynów Arabiego. Wpływ przytem niezmierny wywierają kazania podburzające szejków i ulemów we wszystkich meczetach“.

(Proboszcze rządowi w Prusiech).

Przedmiotem namiętnych wycieczek prasy berlińskiej i wrocławskiej jest w tej chwili książę biskup wrocławski ks. Herzog z powodu ogłoszenia pisma do proboszczów rządowych nakazującego im ustąpienie z posad, do objęcia których nie otrzymali zezwolenia ze strony władzy kościelnej. Według zdania dzienników liberalnych ks. biskup, wydając tego rodzaju pismo wykroczył przeciw ustawom państwowym. Dzienniki te przypominają wydane przed 6 laty rozporządzenie naczelnego prezesa regencyi szląskiej, zapewniające wspomnianym proboszczom rządową opiekę, i grożące karami tym, coby się poważyli niepokoić prawnie przez rząd ustanowionych urzędników w spełnianiu ich obowiązków. Prasa katolicka broniąc ks. Herzoga przed zarzutami organów liberalnych, przytacza, że instytucya proboszczów państwowych była błędem pod względem religijnym, moralnym i prawnym i chybiła zupełnie celu wywołując smutne następstwa. Pod względem religijnym wykraczała przeciw dogmatowi katolickiemu, który nie uznaje proboszcza nie zatwierdzonego przez władzę kościelną. Zamiar rządu, aby przez instalowanie proboszczów rządowych zapewnić osieroconym parafiom służbę kościelną, nie powiódł się wcale, gdyż nie duch opozycyi, lecz jedynie wewnętrzne przekonanie, że tacy proboszcze pełnią swój urząd wbrew prawowitej władzy, wstrzymało parafian od wchodzenia w styczność z narzuconymi im pasterzami. Pod względem moralnym nie zyskano zatem nic zgoła, stracono zaś bardzo wiele, proboszczowie bowiem, o których mowa, nie mogli mieć i nie mieli żadnego wpływu na umoralnienie swych parafii. *Germania* podnosi, że pomimo wywodów prasy liberalnej o potrzebie szanowania praw państwowych, o religijnej i społecznej wolności, nikt nie zdoła zaprzeczyć tego faktu, że skutkiem zaprowadzenia instytucyi proboszczów rządowych w kilkunastu gminach katolicy są w niemożności wykonywania swoich obowiązków religijnych, których swobodne spełnianie poręczyła im konstytucya. Położeniu takiemu potrzeba koniecznie położyć kres stanowczy a stać się to może przez dobrowolne zrzeczenie się ze strony proboszczów rządowych piastowanych nieprawnie urzędów, do czego właśnie wzywa ich ks. biskup Herzog.

Brak księży na Szląsku zniewolił ks. Herzoga do wyrażenia życzenia, aby duchowni szlązcy, którzy dotychczas posłowali, na przyszłość nie przyjmowali mandatów. Szląsk wysyłał dotychczas do sejmu 22 posłów, z których 6 należało do stanu duchownego.

(Mowa Gladstona).

Znana ze wzmianki telegraficznej mowa lorda Gladstona o sprawie egipskiej, miana w dniu 10 b. m. na uczcie u Lorda Majora Londynu, brzmi w przekładzie:

„Pierwszeństwo ma przed wszystkiemi innemi sprawami kwestya wojskowej ekspedycyi do Egiptu, o której wspomnieli dwaj inni członkowie gabinetu w mowach mianych przedemną. Jest to w samej rzeczy sprawa najwyższego interesu nietylko dla nas, ale i dla całego świata w ogóle, a rzeczą niezmiernej doniosłości jest, ażeby stanowisko naszego kraju nie zostało źle zrozumiane. Udaliśmy się z siłami zbrojnemi do Egiptu dla dopilnowania wielkich interesów państwa, interesów, których popieranie i obrona jest naszym obowiązkiem (*Oklaski*). Gdyby interesa te nie istniały rzeczywiście, to nie moglibyśmy żadną miarą znaleźć usprawiedliwienia dla interwencyi, którą obecnie przedsiębierzemy. Ale z tego miejsca, które jest drogą komunikacyjną z cywilizowanym światem, a które stoi na równi z salami senatu naszego narodu, oznajmiono i proklamowano, że interesa wspomniane, będące nietylko wyłącznie naszemi, są tego rodzaju, iż mają związek z każdem państwem Europy a nawet i całym cywilizowanym światem (*Oklaski*).

„Egipt stał się obecnie wielką bramą pomiędzy wschodnią a zachodnią półkulą świata. Handel całego świata zawisł od tej bramy, bardziej niżby to rzec można o jakiejkolwiek innej miejscowości na świecie. Jest rzeczą niezbędną dla przemysłu i ruchu ludzkości, ażeby brama ta stała otworem, ale żeby to być mogło, potrzeba zarazem, ażeby kraj, w którym brama ta znajduje się, zostawał pod spokojnym, dobrze zorganizowanym i legalnym rządem. Najniezbędniejszą rzeczą, którą mamy na oku, której ciężar i zaszczyt wykonania nam w skutek trafu w udziale przypada, jest załatwienie dzieła stanowczo żywotnego dla każdego z krajów Europy, a wykonanie tego zadania, mającego tak wysokie i bezinteresowne cele, przynieść może tylko zaszczyt tym, na których barki ciężar włożono.

„Pragnę, ażeby dobrze zrozumiano, w jakim celu do Egiptu się udajemy, a jakich celów tam nie mamy. Nie idziemy do Egiptu, ażeby wieść wojnę przeciw ludowi tego kraju, ale ażeby go uwolnić od ucisku tyranii wojskowej. Nie udajemy się do Egiptu, żeby walczyć przeciw religii mahometańskiej, albowiem jedną z najwspanialszych zalet chrystyanizmu jest, że wprowadził nieznaną dawniej w dziejach ludzkości tolerancyę, a wszyscy znający zasady panowania angielskiego wiedzą dobrze, że takie poszanowanie, jakiego żądamy dla przekonań naszego sumienia, przyznajemy chętnie zwolennikom każdego innego wyznania. Nie chcemy stłumić rozwoju wolności egipskiej, życzymy jej owszem pomyślnego wzrostu, gdyż mamy w egzystencyi Egiptu interes tak wielki, że jedynem naszem życzeniem jest, ażeby Egipt dostąpił najwyższej pomyślności i dobrobytu, a wszystko to osiągnąć może jedynie przy pomocy roztropnie zorganizowanej wolności. (*Słuchajcie*)

„Prawdą jest powszechnie znaną, że Anglia pod względem swoich celów udaje się do Egiptu z czystemi rękami, bez wszelkich ukrytych zamiarów, z wykluczeniem wszystkiego, coby zamilczeć lub ukryć trzeba było przed wzrokiem innych narodów ziemi; Anglia udaje się tam ożywiona najlepszemi życzeniami i w przekonaniu, że mamy prawo żądać od innych narodów tego, czego, jak sądzę, nie odmówią nam, to jest zaufania, przychylności, serdecznych i szczerych życzeń szybkiego a skutecznego powodzenia dla broni angielskiej.

„Nie przeczę, że znajduje się w Egipcie jeszcze prócz wojska inny czynnik, który będzie musiał być pokonany, a zrozumieją to bardzo dobrze ci, którzy bacznie śledzili rozwój najnowszych dziejów Egiptu. Przed dziesięciu laty nie było na świecie kraju, w którymby tak łatwo jak w Egipcie można było rządzić ludnością pracowitą i znaleźć posłuszeństwo dla prawa, ale też nie było zarazem takiego kraju, w którymby jak tam uciskano ludność w sposób najdowolniejszy i najdzikszy. Od tego czasu, dzięki zewnętrznej interwencyi i pożyczce europejskiej, dokonano przez uwolnienie rolniczej ludności Egiptu z ucisku niezmiernego ulepszenia i doprowadzono do stanu kwitnącego kraj cały (*Oklaski*). Nie potrzeba również szeroko i długo wykazywać, że znajduje się w Egipcie pewna klasa ludzi, którzy z dawnego stanu nieznośnego ucisku wyciągali korzyści, a którzy obecnie popierają tyranię wojskową, ażeby temu stronnictwu zapewnić panowanie i żeby pod tak utrwalonem panowaniem odżyć mogły na nowo wszelkie przez dobrą administracyę zupełnie wykorzenione lub złagodzone nadużycia i okrucieństwa. Ci jednak, którzy z przytoczonych pobudek nie mają nic przeciw panowaniu wojskowemu i krzywo spoglądają na powodzenie oręża angielskiego, albo wprost nie życzą sobie tego powodzenia, nie są ludem egipskim, ale klasą a raczej sektą, której jedyną dążnością jest dobić się na nowo władzy i wprowadzić system ucisku. (*Słuchajcie!*) My jednak nie mamy najmniejszej przyczyny do obaw, żebyśmy w tak dobrej sprawie, w jakiej do Egiptu idziemy, w sprawie powagi prawa, związanej z reformami praktycznemi, mającemi zapewnić rozwój wolności i instytucyj kraju, nie mieli nadziei szybkiego i pomyślnego dokonania naszego przedsięwzięcia. (*Żywe oklaski.*)“

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Hrebenne w powiecie rawskim 100 zł. zapomogi na budowę cerkwi.

= **Naczelny dyrektor poczt** p. Antoni Schiffner powrócił pozawczoraj z kilkutygodniowej podróży inspekcyjnej po kraju.

= **P. Władysław Haller,** właściciel dóbr ziemskich, złożył mandat swój jako deputowany do Rady Państwa z okręgu większych posiadłości Wadowice - Biała - Żywiec-Myślenice.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono z pomieszkania pani M. H. 7 poduszek dużych wartości 36 zł., pani H. Z. zegarek srebrny anker o podwójnej kopercie, a panu J. S. złotą broszkę wężowatej formy, złoty pierścionek i także obrączkę z cyfrą J. S. — Złożono w policyi znalezione dwa losy loteryi państwowej.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej w Wiedniu z soboty zapowiada na najbliższe dni powietrze stale ciepłe i przeważnie pogodne, następnie burze lokalne.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu były ambasador francuski w Rzymie i w Konstantynopolu hr. Bourgoing, w 61 roku życia; w Wersalu generał francuski Beuvoust, komandor Legii honorowej; w Dreznie dr. fil. Otto Reinhard, chemik, wynalazca atramentu alizarynowego.

— **W procesie o oszustwa** milionowe Luttingerów przed sądem przysięgłych w Czerniowcach zapadł w sobotę wyrok. Oskarżeni Eliasz i Salamon Luttingerowie uznani zostali winnymi tylko lekkomyślnej krydy i skazani na 6 i 8-miesięczne więzienie.

— **Królowa Madagaskaru,** albo raczej Hogasów na tej wyspie, pod wrażeniem ostatnich wypadków w Afryce, według wychodzącego na wyspie Réunion dziennika *Le Nouveau Salazien* wydała dekret, zakazujący pod karą dziesięcioletniego więzienia w okowach Madagassom sprzedawania ziemi cudzoziemcom. Dekret ten wywołał protest konsula francuskiego p. Baudais i komendanta eskadry oceanu Indyjskiego, jako wrzekomo naruszający traktaty z reprezentowanemi na Madagaskarze państwami: Anglią, Francyą, Niemcami i Stanami Zjednoczonemi. Nadto kanclerz konsulatu francuskiego w stolicy Antananarive z powodu kilkakrotnego znieważenia flagi francuskiej przez ludność otrzymał rozkaz wyjazdu.

— **Niebezpieczną oszustkę** uwięziła w tych dniach policya w Wiedniu. Pod przybranem nazwiskiem Katarzyny von Langendonk bawiła ona tam od kwietnia, otrzymała miejsce w jednym z instytutów żeńskich i znikła nagle, zabrawszy przed 14 dniami rozmaite rzeczy, poczem jako hrabina Likerke zamieszkała w jednym z hotelów i popełniła cały szereg rozmaitych oszustw. Policya stwierdziła, że uwięziona już przed dziesięciu laty oszukała pewnego konsula generalnego w Wiedniu, u którego miała miejsce guwernantki. Od r. 1873 przebywała oszustka w Moskwie, Warszawie i Petersburgu i zapewne tam także zostawiła po sobie niejedną pamiątkę łatwowiernym osobom.

— **Trąba powietrzna** nawiedziła dnia 7 b. m. okolicę Bolesławia na Szląsku pruskim i bardzo znaczne w kilku gminach zrządziła szkody. Kilkamorgowy obszar lasu spustoszyła ze szczętem, a zboże w kopach i na garści leżące poroznosiła po polu.

— **Dosadną odprawę,** jak donosi korespondent *W. Allg. Ztg.* z Pesztu, dał w tych dniach baron Bela Aczel pewnemu węgierskiemu „dziennikarzowi rewolwerowemu“ nazwiskiem Juliusz Papp. Ten ostatni napadał go od kilku miesięcy w najbezwstydniejszy sposób, a niedawno posłał mu szczotkową odbitkę nowego „artykułu rewolwerowego“, pełnego obelg i pogróżek, z doniesieniem, iż ogłosi publicznie ten paszkwil, jeżeli baron nie okupi się znaczną sumą. W skutek tego baron wezwał Pappa do siebie i kazał mu przez służbę wyliczyć 25 bizunów, a nadto kazał mu pisemnie złożyć oświadczenie, jako owe bizuny rzeczywiście otrzymał za swoje zuchwałe i nikczemne napaści. W końcu darował baron poskromionemu w ten sposób rewolwerowiczowi nowy garnitur i 25 guldenów basarunku.

— **Biedna Islandya** zagrożona jest w tym roku klęską głodową z powodu nieurodzaju i zarazy na bydło. W Danii oraz w Norwegii zawiązały się już komitety pomocy dla Islandczyków.

— **Wybuch** znacznego zapasu prochu w piwnicy pewnego kupca w Grodnie zniszczył dom cały, a uszkodził kilka sąsiednich budynków. W gruzach znaleziono trzy trupy oraz kilka oderwanych części ciała ludzkiego, a między niemi rękę w odległości kilkuset metrów od miejsca wypadku. Kilka osób jest rannych.

— **Na kolejach angielskich** w pierwszych trzech miesiącach bieżącego roku skutkiem rozmaitych wypadków 276 podróżnych utraciło życie, a 1.183 doznało ciężkiego lub lekkiego uszkodzenia. Najwięcej wypadków zdarzyło się przy wsiadaniu i wysiadaniu podróżnych, kiedy pociąg był w ruchu. Jednocześnie ze służby kolejowej utraciło życie 125 a doznało skaleczenia 615 ludzi.

— **Kłęby dymu** unoszą się już od kilkunastu dni nad miastem Smoleńskiem z powodu pożaru, srożącego się w lasach w okolicy tego miasta.

— **Smutny wypadek** zdarzył się w przędzalni firmy Kluge pod Trutnowem czeskim. Zerwała się w gmachu fabrycznym część powały pierwszego piętra i wraz z czterma dźwigarami żelaznemi runęła do magazynu przędzy w przyziemiu, przyczem porwała z sobą w doł różne machiny. Z pracujących w magazynie robotnic 6 zginęło na miejscu, a nadto dwie robotnice i dwaj robotnicy doznali uszkodzenia. Część fabryki, w której zdarzyło się to nieszczęście, była nowo zbudowana po pożarze w r. 1874.

— **Wiele kłopotu** miano niedawno z pewnym nieboszczykiem w bawarskiej miejscowości Stadtamhof. Był on taki otyły, że ośmiu silnych ludzi nie mogło udźwignąć trumny, która też nie zmieściła się na zwykłym karawanie, tak, że musiano urządzić osobny wóz ze stosownym pomostem, ażeby zmarłego Bawarczyka przewieźć na miejsce wiecznego spoczynku.

— **Meble kryształowe.** Pewien Anglik kazał sobie sporządzić przez najpierwszych artystów całe umeblowanie ze szkła kryształowego, tak, że w niedalekiej przyszłości będzie sypiał i siedział na kryształach, szlifowanych według artystycznych wzorów. Olbrzymie sumy będzie oczywiście kosztowało to umeblowanie.

— **Pomnik za życia.** Zeszłej soboty rano odsłoniony został w Londynie, mianowicie w Westend, kolosalny posąg dzisiejszego prémiere'a, mr. Gladstone'a. Uroczystości odsłonienia dopełnił lord Carlington, poczem odbył się bankiet, koncert i bal na cześć uwiecznionego za życia w marmurze ministra.

— **Wynalazcy cukru** burakowego, Andrzejowi Zygmuntowi Marggrafowi, zamierzają w rodzinnem jego mieście, Berlinie, wznieść pomnik w zbliżającą się setną rocznicę jego śmierci. Ważny wynalazek Marggrafa, który żył w czasie od r. 1709 do 1782, nie był dziełem przypadku szczęśliwego, jak tyle innych odkryć naukowych, ale owocem długoletnich badań tegoż, mianowicie nad naturą soków roślinnych. Pierwsza fabryka cukru burakowego zbudowana została w Prusiech już po śmierci Marggrafa, przez ucznia tegoż, Acharda, w r. 1786.

— **Pierwszy południk.** Prezydent Stanów Zjednoczonych niedawno sankcyonował projekt ustawy, zarządzającej odbycie międzynarodowej konferencyi w Washingtonie dla ustalenia pierwszego południka. Dotychczas, jak wiadomo, pierwszym południkiem dla Anglików jest południk Greenwich, dla Francuzów paryski, dla Amerykanów washingtoński, a dla innych ludów południk Ferro.

— **Przesunięcie mostu.** Według depeszy z Gradcu, w sobotę po południu dokonano szczęśliwie przesunięcia o 13 metrów w bok żelaznego mostu na rzece Mur, 99·5 metrów długiego, a 13·4 m. szerokiego. Cała robota zajęła 45 minut czasu.

— **Słońce o północy** oglądał pewien turysta wiedeński objeżdżający właśnie Norwegię. W dniu 28 lipca, wracając statkiem parowym z wycieczki morskiej do Hammerfest, widział słońce w pełnym blasku o godzinie 12 w nocy. Znajdowało się w pozornej wysokości 3 metrów nad widokręgiem, poczem zaczęło się znów wznosić coraz wyżej. W regionie arktycznym tego lata wegetacya ma być nadzwyczajnie bujna, tak, że podróżnemu temu zdawało się czasem, iż widzi przed sobą podgórze alpejskie z wspaniałą roślinnością w dolinach i ustroniach górskich. Temperatura powietrza też była stosunkowo bardzo wysoka wspomnionego dnia, gdyż po północy wynosiła $+10^0$ R., a w południe dochodziła do $+24^0$ R. w cieniu.

(*r*) **Szczególny kongres.** W Arnolds w (Stanach Zjednoczonych) zgromadził się kongres pijaków, w celu walczenia przeciw propagandzie wstrzemięźliwości. Zbiegło się tam ze wszystkich stron kraju przeszło 20.000 zaciętych amatorów alkoholu, dla zamanifestowania uroczyście swego przywiązania do brandy, ginu i wiskey. Posiedzenia były krótkie, każdy z biorących w nich udział przyniósł z sobą swój ulubiony napój i po każdej mowie spełniano wiwaty aż do skutku. Przy zamknięciu kongresu spełniono jeszcze ostatni toast: Precz z towarzystwami wstrzemięźliwości! I całe zgromadzenie naznaczyło sobie nowe zebranie na przyszły rok.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Głos amerykański o nafcie w Galicyi.** Jak wiadomo, od dnia 1 września w Austryi i Węgrzech wchodzi w życie wyższe cło od nafty. Podwyższenie to ma na celu przysporzenie skarbowi znacznego dochodu, a zarazem zapewnienie galicyjskim producentom opieki tak niezbędnej dla rozwoju przemysłu naftowego. Z tego powodu interesującem jest sprawozdanie o galicyjskim przemyśle naftowym, złożone niedawno przez generalnego konsula amerykańskiego w Wiedniu. W sprawozdaniu tem powiedziano między innemi: „P. Carrigan, który był dawniej właścicielem rafineryi w Cleveland, przybył na wiosnę r. 1879 do Austryi, przyczem zwiedził okolice galicyjskie posiadające pokłady naftowe. W badaniach swych p. Carrigan przyszedł do tego przekonania, że w Galicyi możnaby z korzyścią i ze skutkiem zaprowadzić rafinerye na sposób amerykański. W jesieni tegoż roku sprowadził on najlepsze maszyny i potrzebne siły robocze dla produkowania codziennie 150 beczek oleju skalnego. Po przezwyciężeniu znacznych trudności, jakie nasuwały się tak przy wyszukaniu odpowiedniego miejsca jak i z powodu opozycyi (?) a nawet nieprzyjaźni (?) miejscowej ludności, p. Carrigan otworzył d. 1 lipca 1880 r. urządzoną kosztem 40.000 dolarów rafineryę, w której aż do końca roku oczyszczono około 5000 beczek oleju skalnego. Był to pierwszy krok na drodze zaprowadzenia rafineryi parowych, przeciw którym miejscowi konkurenci rozwinęli silną agitacyę (?). Powolny rozwój przemysłu naftowego w Galicyi znajduje wyłączną przyczynę w braku ludzi fachowych i odpowiednich kapitałów. Opozycya przeciw „przybyszowi“ dochodziła, jak mówi sprawozdanie, do tego stopnia, że nabywanie surowca stało się dlań rzeczą prawie niewożliwą.(?) Skutkiem tego p. Carrigan był zmuszony sprowadzać materyał surowy z Ameryki na Hamburg i tym sposobem przełamał opór miejscowych producentów. P. Carrigan podaje roczną produkcyę w Galicyi na 100.000 beczek, z czego $^2/_3$ przypada na Galicyę wschodnią, reszta na okolice Grybowa, przyczem w sprawozdaniu konsula generalnego powiedziano, żo raporta interesowane podają produkcyę na 200.000 beczek. Jakość wydobywanego petroleum jest wedle różnych źródeł rozmaitą, w każdym jednak razie pośledniejszą od amerykańskiej; nafta galicyjska jest także specyficznie cięższa i niedaje się w ten sposób rafinować, aby mogła wytrzymać próby przepisane w Anglii i Niemczech. Nadto z powodu przymieszki benzyny petroleum galicyjskie jest łatwo eksplodujące i dlatego nie może wytrzymać konkurencyi z naftą amerykańską.“ Sprawozdanie twierdzi dalej, że podniesienie cła nie wiele zaszkodzi importowi amerykańskiemu a to nietyle z wyżej przytoczonych powodów, co ze względu na wysoką taryfę przewozową na kolejach krajowych. Oprócz tego eksploatacya w Galicyi wielce jest utrudnioną skutkiem geologicznych stosunków terenu, to jest poziomych i pionowych pokładów.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy był w ubiegłym tygodniu (od 29go lipca do 5go sierpnia) w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia na kolei Karola Ludwika mniejszy, na kolei zaś Lwowsko-Czerniowieckiej i Arcyksięcia Albrechta większy. Na kolei węgiersko-galicyjskiej i Dniestrzańskiej okazuje się ruch towarowy w miesiącu czerwcu b. r. silniejszy, aniżeli był w poprzednim miesiącu. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: Za 100 kilogramów pszenicy starej 9·— zł. do 10·50 zł., pszenicy nowej (terminowej) 8·50 zł., do 10·— zł., żyta 5·20 zł., do 6·10 zł., jęczmienia browarnego 5·25 zł., do 6·— zł., jęczmienia pastewnego 5·— zł., do 5·50 zł., owsa 5·50 zł., do 6·25 zł., hreczki 5·75 zł. do 6·25 zł., kukurudzy zeszłorocznej 6·75 zł., do 7·— zł., kukurudzy nowej 6·25 zł. do 6·50 zł., prosa 6·25 zł., do 6·50 zł., grochu do gotowania 7·— zł., do 9·— zł., grochu pastewnego 5·— zł., do 6·50 zł., soczewicy 15·— zł., do 17·— zł., fasoli 8·— zł., do 11·— zł., bobiku 6·— zł., do 6·50 zł., wyki 6·— zł., do 6·50 zł., koniczyny 15·— zł., do 50·— zł., tymotki 26·— zł., do 27·— zł., anyżu rossyjskiego 23·— zł., do 24·— zł., anyżu płaskiego 22·— zł., do 23·50 zł., kminku 22·— zł., do 24.— zł., rzepaku zimowego 13·— zł., do 13·25 zł., rzepaku letniego 11·— zł., do 11·75 zł., rzepiku zimowego 11· zł., do 12·— zł., rzepiku letniego 11·50 zł., do 11·75 zł., lnianki 10·— zł., do 10·75 zł., nasienia lnianego 10·— zł., do 10·25 zł., nasienia konopnego 15·— zł., do 16·— zł., chmielu 170 zł. do 180 zł., nafty zwykłej 12·50 zł., do 13·50 zł., nafty salonowej 16·50 zł., do 17.50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 33·50 zł., do 34·— zł. spirytusu terminowego w zimowych miesiącach 30·25 zł., do 30·75 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 11,713.300 kilogramów i 24.363 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 2,389.100, mąki i wyrobów mącznych około 330.500, nasion olejnych około 44.000, drzewa budulcowego i opałowego około 968.400, nafty około 44.600, spirytusu około 89.500, jaj około 420.300, spodium około 111,.500, cementu około 20.000, soli około 240.400 i węgli kamiennych około 521.500 kilogramów, na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież około 380 sztuk wołów, 16,548 sztuk owiec, 7,391 sztuk nierogacizny i 44 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4,254.000 kilogramów i 5.137 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku zachodowi 2,939,000 kilogramów, tudzież 1,017 sztuk bydła rogatego, 3.943 sztuk nierogacizny i 177 sztuk różnego innego bydła, na ruch zaś ku wschodowi 1,316,500 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju: 410.000, kukurudzy, 130,000, mąki i wyrobów mącznych 210.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,334.000, nafty i spirytusu 74.000, produktów zwierzęcych 85.000, wapna 3.000, kamieni 208.000 i węgli brunatnych 90,000 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież powyżej poszczególnione bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,749.703 kilogramów i 186 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 60.760, mąki i wyrobów mącznych 36.940, drzewa budulcowego i opałowego 1,069.190, cerazyny 12.440, jaj 5,000, soli 52,670, wapna 1,600, kamieni 106,868, skór 10,820 i zapałek 4.440 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 42 sztuk wołów, 141 sztuk nierogacizny i 3 konie. — Ruch towarowy na Iszej. węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w miesiącu czerwcu 1882 ogółem 39,789.000 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 1,435 000, mąki 522.000, wiktuałów 213.000, towarów kolonialnych 227,000, wina i piwa 138,000, kwasów 120,000, wód mineralnych 13,000, nafty i olejów 182.000, parafiny 148,000, cerazyny 7,000, wosku ziemnego 340.000, mazi 11,000, mydła i świec 13,000, spirytusu 129.000, soli 433.000, tytoniu 68,000, drzewa budulcowego i opałowego 17,951.000, skór 88.000, manufaktów 41,000, szkła 18,000, żelaza i towarów żelaznych 1,095,000, kamieni, szutru i wapna 15,323,000, odpadków 176,000, efektów 96,000, embalaży 52.000, amunicyi 90.000, bydła rogatego 105,000, koni 19,000 i nierogacizny 287,000 kilogramów, na resztę złożyły się różne inne towary. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w miesiącu czerwcu 1882 ogółem 6,071.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 294.000, mąki 295.000, wiktuałów 38,000, towarów kolonialnych 47,000, wina i piwa 75.000, kwasów 135,000, wód mineralnych 11.000, nafty i olejów 157,000, parafiny 276,000, wosku ziemnego 421.000, mazi 48,000, mydła i świec 59.000, spirytusu 57.800, soli 355,000, tytoniu 9.000, drzewa budulcowego i opałowego 2,874.000, skór 17.000, manufaktów 23.000, żelaza i towarów żelaznych 143.000, kamieni, szutru i wapna 201,000, odpadków 211.000, spodium 61,000, efektów 44,000, embalaży 48.000, bydła rogatege 14,000, koni 3,000 i nierogacizny 88,000, kilogramów, na resztę złożyły się różne inne towary.

⁂ **Wystawa przemyska.** Wobec zbliżającego się terminu nadsyłania okazów, komitet wystawy zwraca uwagę wystawców, że przyznane im przez zarządy kolejowe ulgi dla transportu okazów ważne są od 15 b. m. i że jako legitymacya do korzystania z tych ulg służyć ma deklaracya przez komitet potwierdzona. Karty legitymacyjne dla korzystania ze zniżenia cen jazdy zostały wystawcom rozesłane; jeżeliby który z nich został przypadkowo pominięty, zechce się do komitetu zgłosić a natychmiast karta posłaną mu będzie.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył najłaskawiej Najwyższem postanowieniem z dn. 28 kwietnia udzielić sankcyi uchwalonej przez Sejm krajowy ustawie budowniczej dla 29 gmin miejskich galicyjskich.

Wiener Ztg. ogłasza Najwyższe pismo odręczne, uwalniające generała Dahlena z posady głównodowodzącego w Serajewie i naczelnika rządu krajowego w Bośnii i Hercegowinie, a to na własną jego prośbę z powodu nadwątlonego zdrowia, z wyrażeniem mu zupełnego uznania i zastrzeżeniem powołania go do dalszej służby.

Generał jazdy Appel mianowany został komendanten i szefem rządu krajowego w Serajewie.

Dnia 11 b. m. przybył do Wiednia król Milan, przyjmowany na dworcu kolei żelaznej przez posła serbskiego dr. Christicza i wszystkich członków poselstwa, oraz prezydenta policyi Krticzkę i liczne grono oficerów serbskich, bawiących w stolicy dla wykształcenia się w zawodzie wojskowym. Wkrótce po przyjeździe przyjmował król p. ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego i posła francuskiego uwierzytelnionego przy dworze serbskim p. Brisona. Hr. Kalnoky zabawił u króla Milana przeszło godzinę. Nazajutrz o godz. 12 w południe, Najd. Cesarzewicz złożył wizytę królowi, który też bezzwłocznie rewizytował Najd. Cesarzewicza. Następnie monarcha serbski odwiedził hr. Kalnokyego i innych dostojników, którzy tak tego jak i poprzedniego dnia złożyli mu wizytę. Król Milan, który dzisiaj udaje się na trzytygodniowy pobyt do Ischl, został przyjęty w Wiedniu, jak donosi *Fremdenblatt*, nadzwyczaj serdecznie, bo też zabiegi jego skierowane są przedewszystkiem ku utrzymaniu z monarchią austryacką najprzyjaźniejszych stosunków. Ludność wiedeńska powitała nader sympatycznie władcę sąsiedniego państwa, żywiąc nadzieję, że przyjaźne stosunki, łączące monarchię z młodem królestwem, będą i nadal rozwijały się dotychczasowym trybem.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zajmują się dzisiaj zmianami, jakie nastąpiły w najwyższym zarządzie cywilno-wojskowym w Bośnii i Hercogowinie podnosząc przytem, że ustępujący gen. Dehlen pozostawia po sobie opinię sprawiedliwego i sprężystego namiestnika, który na stanowisku swojem zdziałał wiele dobrego.

Następca generała Dahlena, generał Appel, mąż w pełnej sile wieku, zdobył sobie sławę dzielnego i bardzo zdolnego oficera. Jest on synem generała austryackiego i pozostaje w służbie wojskowej od r. 1848. W r. 1859 nazwisko jego nabrało znacznego rozgłosu skutkiem waleczności, z jaką na czele kilku szwadronów rozbił czworobok nieprzyjacielski. W czasie zeszłorocznych wielkich manewrów w Węgrzech baron Apppel zwrócił szczegolną uwagę kół wojskowych obmyślanemi po mistrzowsku dyspozycyami.

Dotychczasowy *adlatus* generała Dahlena, gen. Stranski, pozostaje nadal na swem stanowisku, lecz jedynie w charakterze wojskowego zastępcy przy generalnej komendzie w Serajewie.

Ukończenie trzechlecia rządów hr. Taaffego dało sposobność organom opozycyjnym do wylania nowej fali żółci na dzisiejszy gabinet. Przypominają, że opozycya liczy także trzy lata życia. „Obliczenie takie — zdaniem *Presse* — nie jest ani trafne, ani dokładne. Hr. Taaffe, objąwszy d. 12 sierpnia 1879 r. ster rządu, znalazł gotową opozycyę, będącą zabytkiem dawniejszego gabinetu, koszulą Nessusa, która pozbawiła władzy, powagi a wreszcie i życia najsilniejszy ze wszystkich rządów lewicy. Pociski, z jakiemi spotkał się ze strony tych wiecznie niezadowolonych żywiołów gabinet Auersperga, były niemniej jadowite od tych, jakie od lat trzech są wymierzane przeciw hr. Taaffemu. Wszakże i były prezes gabinetu ks. Auersperg skarżył się otwarcie na ciosy, jakich nie szczędzą mu jego mniemani przyjaciele i porównał się w końcu z św. Sebastyanem. Czyz strzały wówczas padały z prawicy? Nie, opozycya ówczesna nie była niebezpieczną, gabinet zaś ks. Auersperga byłby mógł długo jeszcze pozostać u steru, gdyby własne jego stronnictwo nie było mu zatruwało życia ciągłemi spiskami, buntami, podjazdowemi wycieczkami, i nie zniewoliło wreszcie prawie przemocą do ustąpienia. Jeśli kogo, to lewicę można słusznie porównać do Saturna zjadającego własne dzieci. Ona to wyparła z gabinetu dzisiejszego ministrów najsympatyczniejszych dla niemiecko-liberalnej ludności, ona to zrzuciła z fotelu prezydenta Izby hrabiego Coroniniego, swojem zachowaniem się w sprawie podatku grnntowego wywołała formalne zgorszenie, utrudniła własne swe położenie przez opór w sprawie ustawy wojskowej, ściągnęła na siebie *odium* reakcyi przez swą nieszczęsną taktykę przy rozprawach nad reformą wyborczą, zaś zapatrywania, jakie objawiła przy sposobności reformy przemysłowej, ściągnęły na nią niechęć ze strony warstw przemysłowych. Stojąc w opozycyi przeciw byłym ministrom Streitowi i Kremerowi, lewica narobiła sobie nieprzyjaciół w kołach umiarkowanych, występując opozycyjnie przeciw hr. Coroniniemu, utraciła głosy w krajach południowych, przez opozycyę przeciw uregulowaniu podatku gruntowego nadwerężyła jednolitość swej organizacyi, przez opozycyę przeciw ustawie wojskowej zwiększyła szereg otwartych przeciwników, przez opozycyę przeciw reformie wyborczej obudziła przeciw sobie niechęć tych, którzy opłacali podatek pięcioguldenowy. Taka taktyka doprowadziła do tego, że gdy w chwili objęcia rządów przez hr. Taaffego opozycya liczyła 170 członków, dzisiaj zjednoczona lewica liczy ich zaledwie 130.“

Do *Nat. Ztg.* donoszą z Petersburga, że na radzie familijnej odbytej w poniedziałek w Peterhofie postanowiono, że koronacya cara Aleksandra odbędzie się d. 24 b. m. Około 22 b. m. car ma wyjechać do Moskwy.

Król grecki przybył 11 bm. do Berlina w towarzystwie podpułkownika Hatjipedro i sekretarza swego gabinetu Kalińskiego. Ponieważ monarcha grecki podróżuje w scisłem *incognito* jako książę Mistra, nie było więc w Berlinie oficyalnego przyjęcia i dlatego też nie zamieszkał w zamku królewskim. W sobotę monarcha grecki wyjechał z Berlina do Wiesbadenu, złożywszy poprzednio wizytę cesarzowi i cesarzowej w Babelsbergu.

Danz. Ztg. donosi, że pruski minister handlu zakomunikował niedawno Izbom handlowym poufny cyrkularz o stanie handlu i kredytu w Rossyi, w którym zaleca „nadzwyczajną ostrożność w stosunkach pieniężnych z ludźmi mieszkającymi w Rossyi, ponieważ trudno tam otrzymać zadośćuczynienie nawet wtedy, kiedy się ma do tego najzupełniejsze prawo“.

Berl. Pol. Nachr. zaprzeczają wieści o aresztowaniu w Kielu dwóch oficerów rossyjskich za zdejmowanie planów fortyfikacyi, i przypuszczają, że zapewne do pogłoski tej dał powód fakt, iż jeden z oficerów rossyjskiej fregaty *Kniaź Pożarskij*, stojącej na kotwicy w porcie Kielskim, usiłował odebrać sobie życie.

Decyzyą króla bawarskiego dozwolonem zostało w całej Bawaryi zbieranie składek na budowę kościoła starokatolickiego w Monachium.

Dzienniki gambettystowskie zapowiadają, że nowy gabinet francuski nie będzie tak biernym, zrezygnowanym i bezbarwnym, jak kazałyby przypuszczać dzieje jego utworzenia. Prezes ministrów, senator Duclerc, miał do sprawozdawcy jednego z tych dzienników powiedzieć: „Sytuacya jest nietylko trudna lecz nawet groźna, dlatego pragnę prowadzić ściśle określoną i stanowczo wytkniętą politykę. O sprawie egipskiej teraz jeszcze nic powiedzieć nie mogę. Osobiście mam ustalone przekonania o potrzebie narodowego podniesienia się Francyi, a gdyby tego przekonania nie podzielali moi koledzy, podam się do demisyi. Nie sądzę, żeby stosunki wewnętrzne lub zagraniczne zmusiły mnie do zwołania Izby przed upływem feryi. Wszyscy zasiadający przy stole ministeryalnym ożywieni jesteśmy myślą narodowego podniesienia się Francyi i będziemy nad tem pracowali, ale pragniemy także mieć własną politykę. Nie przyjmujemy nazwy ministerstwa administracyjnego lub rządu przejściowego. Wytrwamy na stanowisku dopóki będziemy mogli. Chcemy rządzić zgodnie z Izbą, mylnem jest jednak przypuszczenie, że jesteśmy tylko skromnymi *chargés d'affaires*, przygotowującymi sytuacyę dla następców. Polityka nasza wytknie sobie za cel postęp i podniesienie się Francyi. Pojmujemy naszą odpowiedzialność, ale pragniemy zachować dla siebie inicyatywę, wolność akcyi i powagę.“

Do *Neue fr. Presse* donoszą z Rzymu, że ambasador angielski konferuje często z ministrem Mancinim w Neapolu i że w razie potrzeby uda się tam także ambasador turecki i pełnomocnik francuski.

Serbski minister wyznań Nowakowicz udaje się w podróż inspekcyjną po całym kraju dla zwiedzenia szkół i kościołów, a między innemi klasztoru w Studenicy, w którym ma się odbyć koronacya.

Z powodu objawów ruchu antichrześciańskiego w Syryi rząd francuski nietylko wysłał do Bejrutu okręt wojenny, ale zarazem przez ambasadora w Konstantynopolu odniósł się do Porty o przedsięwzięcie odpowiednich środków dla zapobieżenia fanatycznym wybuchom. Porta odpowiedziała bezzwłocznie telegramem do prezesa gabinetu francuskiego, senatora Duclerc, zapewniając że wszelkie środki potrzebne dla utrzymania porządku we wszystkich prowincyach państwa ottomańskiego zostaną zarządzone. Jak donosi telegram

agencyi Havasa ambasadorowie innych mocarstw czynili także w tym duchu przedstawienia u Porty.

Köln. Ztg. otrzymała obszerniejsze streszczenie telegraficzne artykułu *Timesa* z po wodu mowy Gladstona w Mansionshouse, o której już podaliśmy krótką wzmiankę w telegramach. W artykule tym *Times* mówią, że *status quo ante* w Egipcie utrzymanem być nie może. Anglia jest zdecydowaną pokonać powstanie i nie będzie się wdawała w noty, protokóły i konferencye, które nie mają żadnego celu, a tylko paraliżują wszelką akcyę Mocarstwa zostaną zaproszone, aby przyjęły do wiadomości akt dokonany i uznały postępowanie tego państwa, które stłumiło powstanie, przywróciło porządek, spokój i postęp, oraz utworzyło rząd stały. Anglia podjęła się tego zadania, a gdy go dokona, wówczas wypadki będą przemawiały same za siebie. Nie możemy akcyi naszej — dodają *Times* — poddawać pod kontrolę poprzednich naszych przyrzeczeń, a moralne zatwierdzenie mocarstw, z których jedne są dla niej pełne sympatyi, inne niechętne lub niezupełnie bezinteresowne, byłoby trudnem dla uzyskania, a może nawet nie byłoby bardzo cennem. Uznania Europy dla faktów można wtedy dopiero żądać, gdy fakta te są dokonane i wtedy też takie uznanie będzie chętnie udzielonem.

Tenże organ nie jest zadowolony z proklamacyi przeciw Arabiemu-baszy, ponieważ rząd turecki w akcie tym nie wyraża, że chce pokonać orężnie Arabiego i nie określa swego przyszłego stanowiska.

Siła wojsk angielskich w Aleksandryi wynosiła już w dniu 9 b. m. 10.000 ludzi, mimo to jednak Anglicy ograniczają się na wznoszeniu fortyfikacyj naprzeciw okopów, któremi Arabi-basza umacnia ciągle swoje stanowisko. Słychać, że generałowie angielscy czekają z rozpoczęciem kroków zaczepnych, aż liczba wojska, którem rozporządzają, wzrośnie do 15.000.

Z Aleksandryi donoszą, że Anglicy pozyskali sprzymierzeńca w królu abisyńskim Janie, który miał się pojawić na granicy Sudanu w 60 000 ludzi i zamierza walczyć bądź przeciw Arabiemu-baszy, bądź przeciw fałszywemu prorokowi Sudańskiemu, żąda zaś za to od Anglików odstąpienia Massana, lub jakiego innego portu na morzu Czerwonem.

Konwencya angielsko-turecka nie przyszła jeszcze do skutku, odbywają się jednak nad nią ciągłe narady i układy. *Pol. Cor.* zapewnia, że Anglia nie żąda, aby Turcya formalnie oddawała swoje wojsko pod rozkazy angielskiego dowódcy, lecz wymaga tylko, ażeby dla skuteczności współdziałania i uniknięcia nieporozumień, turecki dowódca był obowiązany uprzednio zawiadamiać angielskiego o zamierzonych operacyach i ażeby miał prawo wykonywać te operacye tylko w porozumieniu z dowódcą angielskim. Faktycznie zatem wyprawa turecka ma zależeć od generała Wolseleya, ale formalnie nie będzie mowy o jej poddaniu pod rozkazy angielskie.

Do *Nat. Ztg.* donoszą z Konstantynopola, że Turcya zgodziła się na ograniczenie swojej wyprawy do 5000 ludzi, gdyż w takim razie poddanie ich pod rozkazy angielskie mniej będzie kompromitującem.

Warunki konwencyi mają być dzisiaj przez reprezentantów tureckich przedłożone na posiedzeniu konferencyi.

Francya z pewnemi zastrzeżeniami przystąpiła do wniosku włoskiego w sprawie obrony zbiorowej kanału suezkiego.

Z Malty donoszą, że generał Wolseley onegdaj popołudniu odpłynął ztamtąd i jutro przybędzie do Aleksandryi.

Serwer-basza udający się do Egiptu w charakterze nadzwyczajnego komisarza Porty, będzie miał dodany do pomocy liczny personal urzędniczy. Obowiązkiem jego będzie zostawać w ciągłej styczności z Derwiszem-baszą, wydawać odpowiednie proklamacye i pośredniczyć w możebnych sprawach pomiędzy dowództwem tureckiem i angielskiem. W razie ważnej wątpliwości nadzwyczajny komisarz ma zasięgać u Porty szczegółowych instrukcyi. Dodanym będzie także Serwerowi-baszy trybunał wojenny pod prezydencyą Husni-baszy, co dowodzi, że Porta zamierza oddać pod sąd opornych przywódców ruchu egipskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 14 sierpnia. Dziennik urzędowy ogłasza uwolnienie ministra komunikacyi Ordodego od obowiązków, z nadaniem mu orderu korony żelaznej pierwszej klasy, oraz powołanie ministra handlu Kemenyego na tymczasowego kierownika ministerstwa komunikacyi.

Berlin, 14 sierpnia. (*Tel. pr.*) Według *Voss. Ztg.* koronacya cara Aleksandra III ma nastąpić bezzwłocznie. Trzecia dywizya gwardyi znajduje się w drodze z Warszawy do Moskwy.

Wieści o podróży cara do Wiednia i Berlina powstały ze złego zrozumienia słów Nelidowa o koniecznie potrzebnej jedności mocarstw wschodnich.

Potwierdza się wiadomość, że poseł przy Watykanie Schlözer podczas ostatniej bytności w Warzinie wyraził, iż dalsze układy z Kuryą rzymską nie miałyby żadnych widoków powodzenia.

Nominacyę Sturdzy ministrem spraw zagranicznych w Rumunii dzienniki półurzędowe uważają za ważną dla Niemiec, ponieważ oznacza, iż Rumunia zamierza szczerze zbliżyć się do przymierza austryacko-niemieckiego.

Petersburg, 14 sierpnia. (*Tel. pr.*) Pogłoska, że poseł rossyjski w Konstantynopolu Nelidow ma być zastąpionym przez hr. Ignatiewa, jest zupełnie zmyśloną.

Petersburg, 14 sierpnia. *Journal de St. Petersb.* mówiąc o broszurze prof. Martensa, powiada, że trudno byłoby wymyślić porządek w Egipcie, któryby lepiej niż obecny ustrój normalny tego kraju odpowiadał jego potrzebom i pomyślności, a zarazem interesom i równowadze Europy. Niektóre ulepszenia mogłyby nastąpić, ostatecznie jednak ten sam porządek powinien pozostać. Egipt będzie i na przyszłość tworzył część Turcyi z niektóremi autonomicznemi przywilejami. Największą rękojmią spokoju w Egipcie jest ciągły interes mocarstw, ażeby kraj ten nie popadł pod wyłączne panowanie jednego państwa.

Bukareszt, 14 sierpnia. Skład nowego gabinetu rumuńskiego jest następujący: Bratiano prezydyum i wydział wojny, Chotzu sprawy wewnętrzne, Statescu wydział sprawiedliwości, Lecca finanse, Dabija roboty publiczne, Dymitr ks. Sturdza sprawy zagraniczne, Aurelian wydział oświaty.

Konstantynopol, 14 sierpnia. Projekt angielski konwencyi wojskowej anglo-francuskiej żąda aby kierownictwo ruchów strategicznych należało do angielskiego dowódcy, ażeby przy dowódcy tureckim znajdował się komisarz angielski, a wreszcie żeby względem miejsca wylądowania wojsk tureckich i pomnożenia kontyngensu tureckiego decyzya powziętą być mogła tylko za porozumieniem się obu mocarstw.

Projekt turecki żąda aby oba wojska operowały oddzielnie za poprzedniem porozumieniem się obu dowódców, oraz ażeby wojska tureckie i angielskie opuściły Egipt jednocześnie po przywróceniu porządku. Układy nie posuwają się naprzód.

Aleksandrya, 14 sierpnia. Wczoraj szkocka gwardya i grenadyery wysiedli na ląd dla obsadzenia pozycyi na linii Ramleh. Forpoczty angielskie obsadziły najodleglejszą stacyę kolei żelaznej z Ramleh, zkąd widzieć można główne stanowisko Arabiego-baszy w Kafr-el-Dewar.

Londyn, 14 sierpnia. Słychać, że urząd wojenny czyni przygotowania do ewentualnego wzmocnienia wyprawy egipskiej trzecią dywizyą.

Dzienniki donoszą, że żołnierze marynarki zajęci niszczeniem znalezionych zapasów amunicyi po za fortem Meks zostali zaczepieni przez znaczną liczbę Arabów, których jednak po krótkiej bitwie odparli ze stratą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 sierpnia 1882 godzina 1, m. 45, Losy kredytowe 179·—, Węg. akcye kredyt 323 —. Akcye anglo-austr 117 75, Akcye banku Union 123·60. Akcye kolei Karola Ludwika 322 25, Akcye kolei północnej 271 50, Akcye kolei południowej 145 40. Akcye kolei Alföld. 175·50. Akcye kolei Elżbiety 213·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·50, Wiedeńskie losy 126·—, Akcye kolei Rudolfa — —, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw w złocie 95 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50. Losy regulacyi Cissy 110·50, Losy tureckie 24·25, Węgierska renta 119·60 Akcye banku związkowego 113·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1.19·$^3/_4$. Węgierskie losy 120·25. Marka niemiecka —·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 12 sierpnia 1882, godź. 5 m. 25, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 14 sierpnia 1882, godz. 10 min 40, Akcye kredytowe 316·60, Anglo-Austryackie 118·—, Unionbank 123·80, Kolej Karola Ludwika 322·50, Południowa 145·75, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·51,— Rubel papier. 1·19$^1/_2$. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 12 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.50 do 12·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32 50 do 32·75 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·55 do 9 57 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 218.— m., żyto —·— m., spirytus 50·90 m., olej rzepakowy 59 30 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62 10 fr. olej rzepakowy 72 50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 11 do 20 lipca 1882.

Eder Emilia, córka fotogr., l. $^5/_{12}$, na krztusiec. — Preissler Karol, emeryt. dyr., l. 81, na udar mózgu. — Grabosz Franciszek, syn strażnika, l. $^6/_{12}$, na drgawkę. — Karpiński Karol, sierota po malarzu pokoi, l. $^9/_{12}$, na gruźlicę. — Waf Marya, córka wł. domu, l. 15, na gruźlicę płuc. — Pomazański Jan, majster kominiarski, l. 46, na zapalenie płuc. — Felczerowski Antoni, dozorca mostów kolei, l. 42, na zapalenie płuc. — Rotwin Dawid, handlarz, l. 62, na udar serca — Kogut Stanisław, syn wł. domu, l. $^2/_{12}$, na drgawkę. — Wrotny Franciszek, budnik kolejowy, l. 45, na zapalenie płuc. — Wąsowicz Maryan, syn wł. domu, l 4, na płonicę. — Lang Elżbieta, córka po nadradcy, l. 25, na suchoty. — Czerny Fryderyka, córka inżyniera, 17 dni, na drgawkę. — Strzelecka Karolina, córka egzekuta, l. $^6/_{12}$, na ospę — Zachariasiewicz Bogdan, uczeń, l. 14, na ospę. — Piaskowski Wojciech, urzędnik magis., l. 48, na wadę serca. — Rozkosz Jan, woźny tow. kredyt l 45, na gruźlicę płuc. — Pekiert Anna, sierota po urzędniku, l. 55, na gruźlicę. — Borkowski Swiętosław, syn nauczyciela, l. $^5/_{12}$, na zapalenie jelit. — Sliwiński Szymon, wł. domu, l. 54, wskutek samobójstwa. — Dworska Katarzyna, szynkarka, l. 85, ze starości. — Fritz Franz, woźsądowy, l. 53, na raka żołądkowego. — Stempkowski Tomasz, muzykant, l. 17, na dur osutkowy. — Gołąb Walenty, lokaj l 24, na gruźlicę płuc — Karwacka Katarzyna, służąca, l. 30, na ospę. — Czajkowski Bolesł., syn kupca, 5 godz. brak sił. — Koński Jan, emerytowany adjunkt, l. 81, ze starości. — Szczudłowska Józefa, córka wł. domu l. $^{10}/_{22}$ na drgawkę. — Bandera Aleksander, syn administratora parafii, l. 1, na nieżyt kiszek — Szczucki Wład., syn pompiera, l 3, na ospę. — Palch Edward, syn inżyniera, l $^{10}/_{12}$ na nieżyt kiszek. — Berlstein Leib, syn szynkarza, l 5, na dławiec. — Pawłowski Jan, ks. franciszkanin, l 75 ze starości. — Kalinowska Magdalena, żona urzędnika asek., l. 27, na suchoty. — Sadowski Stanisław, dyetayusz, l. 19, na suchoty płuc. — Acht Beile, żona handl., l. 40, na wodnę puchl., — Lois Ababraham, zarobnik, l. 60, na zapalenie mózgu. — Danilko Rozalia córka furmana, l. 7$^2/_{12}$, na ospę. — Panecki Karol, syn zarobnika, l 1$^6/_{12}$, na ospę — Młodnicka Wanda, służąca, l 20, na gruźlicę płuc.

Lwów, dnia 20 lipca 1882.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 14 sierpnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 741.2 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 18.1 C. Psychrometr wilgotny 16.6.°C Prężność pary 13.1 mm. Wilgoć 8?%. Zachmurzenie. 2. Wiatr SE1 Ozon 4.

Temperatura powietrza 14.5°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 765 8 m

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 sierpnia 1882 r.

Hotel Langa,

Pp. T. Wartanowicz z Zagrobeli. J. Marcoin z Krakowa A. Lebl z Czerniowiec. J. Hochmuth z Wiednia. A. Hubaczek z Krakowa. M Werdinger z Czerniowiec M. Chrobak z Mistek.

Hotel George'a

Pp. K. Br. Taube z Ukrainy. K. Zwolski z Bryniec. D. Maraczyński z Podola ross K. Juriczek z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. G. Borysiekiewicz z Sambora. W. Hermann z Żukowa. E. Wasilkowski z Pleszowic. W. Wołodkiewicz z Brzozdowiec. S. Kędzierski z Tarnopola.

Hotel Europejski.

Pp. F. Fenikowski z Wołynia C Kirchner z Norymbergi. A. Kowalski z Warszawy. J. Wohlmann z Komańcza. S. Frankowski z Komańcza.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Gutkowski z Dąbrowic. J. Starkel z Drohowyża.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz 5 min. 15 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany; o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. min. 8 rano (pociągi mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 sierpnia 1882.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	321	—	324	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	—	174	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	75	100	75
" " " 4 pr. w. a.	91	50	93	—
" " " 5 pr. okresowe	99	75	100	75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	80	88	90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
" " " 5 pr. w. a.	98	75	99	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
" " " " " 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	—
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	76	9	86
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
" " papierowy	1	18½	1	21—
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 sierpnia 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.—	77.15
luty-sierpień	77.10	77.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.70	77.81
kwiecień-październik	77.75	77.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.25	130.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	136.—	136.50
" " 1864 po 100 zł.	173.—	173.50
" " 1864 po 50 zł.	171.50	172.50
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	146.75	147.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.—	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.60	95.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.50	100.25
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	99.—	99.50
Węgier	98.60	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	121.25	121.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318.—	318.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	587.—	589.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	213.25	213.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2717	2722 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	322.25	322.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	172.50	173. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	346.—	346.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.75	145.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.50	162. —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.75	101.—
" " " " premiowe po 3%	100 50	101.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
" " " " w 20 l. 7pr.	106.—	106.50
" " " " w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	93.—
" " " " po 5 proct.	100.—	100.25
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	100.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.10	103.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103 50	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.75	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.60	96.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	95.—	95.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	101.—	101.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.25
z r. 1867	100.90	101.40
z r. 1868	98.75	—.—
z r. 1872	97.—	98.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.50	94.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109. —	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	—.—
Losy miasta Krakowa	20 —	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 50	39 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.75	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46 50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24.25	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127. —	127.50
" " po 50 zł. w. a.	—.—	63 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.75	119 95
Paryż za 100 fr.	47 55 —	47.60. —

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67 —
" pełnej wagi	5.62.—	5.64. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.51 —
Rossyjski imperyał	9.76 —	9.78. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 12 sierpnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	—
" " " w srebrze	77	60
Renta w złocie	95	35
Losy pożyczki z r. 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
" " kredytowego	315	—
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	51
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 14191. (5516 2—3)

Na opróżnione miejsce z fundacyi dawniejszego obwodu Rzeszowskiego, przeznaczonej dla inwalidów wojskowych o rocznych 26 zł. 25 ct.

O takowe ubiegać się mogą inwalidzi:

a) urodzeni w którejkolwiek miejscowości dawniejszego obwodu rzeszowskiego, lub też którzy w takiej miejscowości w czasie odebrania ich do wojska stale mieszkali.

b) którzy podczas wojen w latach 1848 1849, 1859 lub 1864 odnieśli rany na polu walki i przezto stali się inwalidami i którzy niepozostawali w śledztwie o jaką zbrodnię lub uznani zostali za niewinnych.

Odnośne podania należycie udokumentowane wnieść należy do tutejszego c. k. Starostwa w terminie do 16 września 1882.

C. k. Starostwo
w Rzeszowie dnia 5 sierpnia 1882.

L. 33800. (5545)

W zakładzie dla kształcenia ogrodników przy lwowskim c. k. ogrodzie botanicznym opróżnione będą dwa miejsca, do których przywiązane jest wsparcie w rocznej kwocie po 63 zł. w. a. z galicyjskiego stanowego funduszu sierocińskiego.

Chcący się ubiegać o te miejsca, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 1 września 1882, i załączyć.

1) metrykę chrztu na dowód, że 12 rok życia ukończyli, a 18 nie przekroczyli.

2) świadectwo szkolne na dowód, że przynajmniej czwartą klasę szkół ludowych z dobrym ukończyli postępem;

3) dowód, że są sierotami po ojcu lub po obojgu rodzicach;

4) świadectwo ubóstwa;

5) poświadczenie lekarskie że są fizycznie dostatecznie rozwinięci, aby podałać wszelkim zatrudnieniom ogrodniczym.

Przyjęty do zakładu winien będzie dla rozpoczęcia nauki zgłosić się niezwłocznie do Dyrekcyi ogrodu botanicznego we Lwowie, gdzie utrzyma bezpłatnie wikt i pomieszkanie.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wiel.
Ks. Krakowskiego.
We Lwowie dnia 28 lipca 1882

L. 98. (5221 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie poszukuje kilku pisarzy dziennych; wynagrodzenie miesięczne od 15 do 20 zł.

Zgłoszenia wraz z próbkami pisma polskiego i niemieckiego wnieść należy do 20 sierpnia 1882.

Sniatyn dnia 10 sierpnia 1882.

Kuratele.

L. 32443. (5418 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie jako władza nadopiekuńcza Magdaleny z Paparów Wojnarowskiej podaje niniejszem powtórnie do publicznej wiadomości, iż uchwałą z dnia 15 grudnia 1877 do l. 60631 przedłużoną została na czas nieograniczony opieka nad Magdaleną z Paparów Wojnarowską pomimo osiągniętej już fizycznej pełnoletności.

Lwów 29 lipca 1882.

L. 7130. (5406 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uznaje Józefa Wasylkowskiego z Sołówki marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Kajetana Zurawieckiego

C. k. sąd powiatowy
Czortków 8 lipca 1882

L. 2847. (5452 2—3)

Zofia 1o Tabak 2o Kobiałka z Łęk uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 6 lipca 1882 l. 8316 za głupkowatą uznana; kurator Michał Kobiałka z Łęk.

C. k. Sąd powiatowy.
We Frysztaku, 20 lipca 1882.

L. 2848. (5453 2—3)

Tekla Wnęk z Pstrągówki uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 6 lipca 1882 l. 8317 za głupkowatą uznana; kurator Józef Wnęk z Pstrągówki.

C. k. Sąd powiatowy.
We Frysztaku, 20 lipca 1882.

L. 2337. (5532 1—3)

Jana Swiergosza ze Spytkowic uznano za marnotrawcę, kuratorem dla niego zamianowano Wojciecha Przystała z Bachowic.

C. k. Sąd delegowany miejski.
Wadowice 23 lipca 1882.

L. 3928. (5534 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu decyzyą z dnia 29 marca 1882 l. 2199 ustanowił kuratelę nad umysłowo chorym Janem Strzelec z Rokitnicy i dla tegoż kurator w osobie ojca Jędrzeja Strzelca zamianowany został.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław 25 maja 1882.

L. 2707. (5523 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Tuchowie ogłasza, że Franciszek Gniadek z Brzozowy uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 27 kwietnia 1882 l. 5135 z powodu marnotrawstwa pod kuratelę oddany i temuż kurator w osobie Jana Knapika z Brzozowy ustanowiony został.

Tuchów dnia 25 lipca 1882.

Licytacye.

L. 5933. (5505 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Maryannie Kot spadkobiercyni Michała Kota na ręce opiekuna Wojciecha Padowskiego pto 40 zł. 60 ct. a. w. z pn dnia 29 sierpnia, 28 września i 31 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie przymusową sprzedaż realności pod nr. k. 137 w Sarzynie położonej, na 250 zł. oszacowanej. Zakład wynosi 25 zł. Warunki licytacyjne i odnośna akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, dnia 23 czerwca 1882.

L. 8509. (5543 1—2)

Wydział wierzycieli masy krydalnej Mozesa Rosenblütha kupca towarów łokciowych w Stryju, uchwalił, że pozostały majątek masalny ma być w drodze ofert najwięcej ofiarującemu sprzedany.

Do wniesienia ofert do rąk moich wyznaczam termin do dnia 18 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano, dodając, że w tym dniu i w podanej godzinie oferty wniesione przez wydział wierzycieli w obecności mojej otworzone będą i ta oferta przyjęta będzie, którą wydział wierzycieli za najkorzystniejszą uzna.

Wadyum do oferty dołączyć się mające wynosi 150 zł. bądź gotówką bądź papierami wartościowemi wedle nominalnej wartości, które to wadyum oferentom, których oferta nie będzie przyjęta, zwrocone będzie.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.
Stryj, dnia 6 lipca 1882.

L. 3044. (5517 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia, dnia 21 września i dnia 24 października 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia kwoty 100 zł. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Josla Zuger własnej, w Strzeliskach now. pod l. 233 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Leiby Noacha Semel.

Cenę wywołania stanowi 500 zł. Wadyum 50 zł. Na dwóch pierwszych terminach rzeczona realność sprzedaną będzie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów, dnia 24 czerwca 1882.

L. 3172. (5527 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie odnośnie do rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 22 stycznia 1880 l. 323 w sprawie galic. Towarzystwa kredytowego przeciw Augustowi Goliesco o 7500 zł. a. w. z pn. wskutek prośby rzeczonego Towarzystwa de praes. 23 marca 1882 l. 1756 na podstawie ułatwiających warunków z dnia 4 lipca 1881 l. 4095 wyznacza na nowo do egzekucyjnej sprzedaży dóbr Hucisko czyli Hurisko jawornickie zwanych w tutejszym obwodzie położonych, termin licytacyjny na dzień 18 września 1882 o godzinie 10 z rana w gmachu tut. sąd. pod następującemi warunkami, edyktem z dnia 28 lipca 1881 l. 4095 już ogłoszonemi:

1. Za cenę wywołania postanawia się kwotę 10.500 zł. tj. dziesięć tysięcy pięćset złotych reńskich wal. austr., a gdyby nawet tej sumy nikt nie ofiarował, licytować się mająca majętność i niżej tej sumy sprzedana zostanie.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi sumę 1000 zł. tj. tysiąc zł. reńskich wal. austr. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjsk. Kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austryackiego Banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem a jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwroconem będzie. Galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu atoli wolno licytować bez składania wadyum. Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Rzeszów, dnia 30 czerwca 1882.

L. 11740. (5439 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności masy Wincentego Sławika 525 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie 22 września i 27 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Henryka Rutkowskiego własnej, pod l. 148 na krak. przedm. w Jarosławiu położonej, i to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania 18553 zł. 10 ct. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, dnia 20 lutego 1882.

L. 2494. (5380 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 202 zł. 91 ct. a. w. z pn na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische-Boden-Credit-Austalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 358 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej, a własność dłużnika Wojciecha Wojtala stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 18 września, dnia 19 października i dnia 20 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1500 zł. Wadum zaś 150 zł. Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Niepołomice, dnia 23 czerwca 1882.

L. 4907. (5440 1—3)

W dniach 6 września, 11 października i 8 listopada 1882 o godzinie 10 rano zostanie przymusowo sprzedana realność pod nr. 121 w Nadbrzeżu położona, Antoniny Przykut własna, na zaspokojenie pretensyi Chaima Blasbalga 100 zł. a w. z pn. Cena szacunkowa wynosi 370 zł. Wadyum 37 zł. a w.

C k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 26 lipca 1882.

Licytacye.

L. 6022. (5364 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 800 złr. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 84 m. w Stryju położonej, i wedle Dom. IX pag. 360 i 362 n. 13 i 14 haer. Kopła Seemana własnej, dnia 7 września, 12 października, 16 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowym w drodze publicznego przetargu.

Gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w sądzie tutejszym termin na dzień 16 listopada 1882 o godzinie 3 po południu.

Cena wywołania wynosi 1501 złr. 67 ct. zakład 151 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Stryj, dnia 30 czerwca 1882.

L. 2537. (5383 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włącznej ilości 940 zł. 69 ct. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 128 w Niepołomica h położonej ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Józefa Trzosa stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 3 października, dnia 8 listopada i dnia 13 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. Wadyum zaś 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, dnia 27 czerwca 1882.

L. 5703. (5395 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 143 zł 88 ct. z 10 prc. odsetkami od 25 czerwca 1870 bieżącemi i kosztami w łącznej kwocie 26 zł. 52 ct. a. w z pn. przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański przeciw Stefanowi Huńka wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 7 września, 12 października i 16 listopada 1882, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem, przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 100, 109, 110 subrep 37 w Polanie Starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne stanowiącej, mianowicie całej realności wykazem hipotecznym gminy katastralnej Polana l. 91 objętej; $^1/_4$ części realności wyk. hip. tejże gminy l. 14 objętej; $^4/_{24}$ części realności wyk. hipot. 29 objęte; połowy realności wykazem 92 objętej i $^1/_3$ części realności wykazem 93 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w kwocie 500 zł przyjęta, zakład wynosi 50 zł. Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, jednak tylko za taką, która pokryje wszystkie zabezpieczone wierzytelności sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 16 listopada 1882 o godz. 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 6 marca 1882 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi tabularne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, dnia 17 lipca 1882.

L. 31946. (5444 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem zniesienia współwłasności realności lwowskiej pod l. $74^3/_4$ odbędzie się w biurze 13 tegoż sądu (c. k. Radcy p. Mochnackiego) publiczna licytacya tejże realności l. $74^3/_4$ w dniach 20 września i 12 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem na których terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej 2116 zł. 32 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 211 zł. 63 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 9 lipca 1882 prawa rzeczowe na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Jekeles kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Berliner mianowany został.

Lwów, dnia 29 lipca 1882.

L. 2538. (5384 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 323 złr. 44 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt.) w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 152 w Gruszkach położonej, ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Józefa Janusza stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 3 października, dnia 8 listopada i dnia 13 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum zaś 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice 28 czerwca 1882.

L. 2460. (5427 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 371 złr. 51 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt.) w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 11 w Pierzchowie położonej, ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Kaspra Stachowicza stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych: dnia 4 września, dnia 9 października i dnia 13 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum zaś 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice 17 czerwca 1882.

L. 1301. (5340 3—3)

W dniach 13 września, 13 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności dłużnika Michała Człowskiego własnej, w Rozdole pod n. k. 405 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie galic. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przyznanej kwoty 100 zł., a względnie jej reszty 73 zł. 9 ct. z pn.

Cena wywołania 1000 zł. Wadyum 100 zł. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 15 kwietnia 1882.

L. 1023. (5347 3 3)

W dniach 12 września, 12 października i 14 listopada 1882 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 127 w Józefowie ad Wampierzów położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Jana i Jadwigi Sołtysów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 20 zł. z pn. Cena szacunkowa wynosi 900 zł, wadyum 90 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 24 kwietnia 1882.

L. 7091. (5346 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Wolfa w kwocie 100 zł. a. w przeprowadzoną będzie w sądzie tutejszym w dniu 12 września, 12 października i w dniu 14 listopada 1882, każdym razem o godz 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod n. k. 9 w Wampierzowie do Michała Topora należącej.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 280 zł., poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 28 zł. Protokół zastawniczego opisania, oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Gdyby na powyższych dwóch terminach realność ta nawet za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, natenczas do przesłuchania stron interesowanych względem ułożenia korzystniejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 14 listopada 1882 o godzinie 10 z rana poczem dopiero trzeci termin licytacyjny pod warunkami korzystniejszemi wyznaczony będzie

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się Izaka Wolfa, Michała Topora, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie i c. k. urząd podatkowy w Mielcu, wszystkich zaś tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została, tudzież którzyby na realności przedmiotem sprzedaży będącej dopiero po dniu 12 lutego 1879 prawo zastawu uzyskali do rąk kuratora w osobie dra Lipowskiego c. k. notaryusza równocześnie ustanowionego, tudzież przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 22 grudnia 1881.

L. 2539. (5385 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 652 zł. 53 ct. a. w. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 519 w Niepołomicach położonej, ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Jakoba Trzosa stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 15 września, dnia 11 października i dnia 9 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2600 zł., wadyum zaś 260 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, dnia 28 czerwca 1882.

L. 2493. (5379 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włącznej ilości 514 zł. 56 ct. w. a z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 94 w Woli Batorskiej położonej ciała tabularnego nieposiadającej a własność dłużnika Michała Kucharskiego stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 27 września, dnia 26 października i dnia 27 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 4000 zł. Wadyum zaś 400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w registraturze.

Niepołomice, dnia 23 czerwca 1882,

L. 2492. (5378 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włącznej ilości 210 zł. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 67 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej a własność dłużnika Mateusza Waśniowskiego stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 2 października, dnia 3 listopada i dnia 7 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. Wadyum zaś 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, dnia 23 czerwca 1882.

L. 2839. (5473 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Karpfa w kwocie 132 zł. z pn. w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k 86 rep. 58 w Krasnem w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej Olecha Zastawnego własnej dnia: 31 sierpnia, dnia 5 października i dnia 2 listopada 1882, zawsze o godzinie 9 rano w drodze publicznego przetargu na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 145 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 14 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 5 czerwca 1882.

L. 12953. (5449 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej Izaaka Herscha Tauba przeciw Bazylemu i Pawlinie Kloś pto 300 zł w. a. z pn. ogłasza, że w dniach: 28go sierpnia, 2go października i 6go listopada 1882 przeprowadzi licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 412 i 413 na Zagrodach miejskich w Drohobyczu położonych zawsze o godzinie 10 przed południem w B. N. VI pod następującemi warunkami: Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 941 zł. 60 ct. w. a.

Na wypadek niesprzedania powyższych realności w wyżej wymienionych trzech terminach za lub wyżej ceny wywołania wyznacza termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych na dzień 7go listopada b. r.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jakoteż tych, którymby uchwała licytację dozwalająca, lub dalsze uchwały doręczone być nie mogły, jest adw. dr. Wolski w Drohobyczu.

Drohobycz, dnia 11 lipca 1882.

L. 2868. (5462 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Onyszków o zapłacenie 95 zł. 12 ct. w. a. z pn rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 1 w Hryniowie położonego wyk. hip 117 własnego w trzech na dzień: 6 września, 11 października i 15 listopada 1882, o godz. 10tej rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że ceną wywołania stanowi się cena szacunkowa 300 zł. poręczne 30 zł. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 10 stycznia 1882 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego

W Bóbrce, dnia 8 maja 1882.

L. 2872. (5465 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Wasylowi Guła o zapłacenie 16 rat pożyczkowych po 9 zł. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 16 w Kocurowie położonego wyk. hip. 110 objętego, dłużnika Wasyla Guły własnego w trzech na dzień: 7go września, 12go października i 22go listopada 1882, o godz. 10tej rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych termina h z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 500 zł poręczne 50 zł. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała, sprzedaż dozwalająca, doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 26 listopada 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego

W Bóbrce, dnia 9 maja 1882.

L. 5027. (5341 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 16 października i 20 listopada 1882, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 250 w Stanach położonej, stanowiącej ciało hipoteczne wykazem l. p. 332 objęte.

Zakład wynosi 5 zł. austr. wal., warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko, dnia 11 lipca 1882.

L. 2530. (5407 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach przedsięweźmie w biurze sądowem dnia 30 Września i 30 października 1882 każdym razem o godzinie10 przedpołudniem egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. wyk. hyp 31 ciało tabularne stanowiącej na 725 zł. oszacowanej, dłużnika ś. p. Karola Żaka, względnie jego masie w Lgocie.

Wadyum wynosi 72 zł. 50 ct.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia

Kreszowice, dnia 2 czerwca 1882.

L. 8757. (5483 3—3)

W c. k. sądzie pow. m. del. dla okolicy miasta Lwowa odbędzie się w dniach 21 września, 19 października i 16 listopada 1882 o godz 10 przed połud. przymusową sprzedaż w Krzywczycach położonej celem zniesienia współwłasności.

Cena wywołania wynosi 1515 zł. a wadyum 151 zł.

Sprzedaż w pierwszych dwóch terminach nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów 30 czerwca 1882.

L. 6890. (5501 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza niniejszem, że na pokrycie pretensyi Wysokiego skarbu 6 zł. 82½ ct., 2 zł. 45 ct. i 1 zł. 52½ ct z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 1393 tab. 1008 w Brodach, Bermana Gellera własnej, w tutejszym sądzie dnia 7 września i 12 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano a to tylko wyżej lub za cenę szacunkową.

Cena wywołania wynosi 348 zł. a wadyum 34 zł. 80 ct. Akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze. Zarazem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Wincentego Wielickiego, iż w sprawie tej ustanowiono dla niego kuratora adw. dra Ornsteina.

Brody, dnia 6 czerwca 1882.

L. 816 (5507 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Joachima Brechnera 5 zł w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność nr. 311 w Kamesznicy na Kosarzyskach do dłużnika Józefa Nowaka należąca w trzech terminach 30 sierpnia, 11 października i 10 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Milówce. Cena wywołania 140 zł. Wadyum 14 zł.

Milówka, 30 kwietnia 1882.

L. 5934. (5506 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Sobestyanowi Gąsiorkowi, ze Starego miasta pto 100 zł a. w. z pn dnia 29 sierpnia, 28 września i 31 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie przymusową sprzedaż realności pod nr. k. 97 w Staremmieście położonej, na 150 zł oszacowanej.

Zakład wynosi 15 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, dnia 30 czerwca 1882.

L. 3292. (5493 2—3)

W dniach 28 sierpnia, 25 września i 27 października 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 100 subrep. 145 w Hołyniu położonej, dłużników Mikołaja i Stefana Matrafajło własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 252 zł. 61 ct. a. w. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie Cena szacunkowa 600 zł. jest ceną wywołania. Wadyum wynosi 10 procent Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 3 sierpnia 1882.

L. 1272. (5451 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia: 26 września i dnia 26 października 1882, każdym razem o godz nie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy części realności gruntowej w Przedmieściu Dynowskim pod l. k. 260 subrep. 242 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Józefa i Anny małż. Wachs własnej, na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Walentego Skiłuby a to kapitału w kwocie 180 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł. wal. austr.

Protokoł zastawnego opisania i ocenienia, tudzież resztę warunków sprzedaży tej połowy części realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dubiecko, dnia 18 maja 1882.

L. 4532. (5492 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem wydobycia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w ilości 3525 zł 34½ ct a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg służących wierzytelności tej za hipotekę dóbr Batków w powiecie brodzkim położonych, obecnie wedle tabuli krajowej we Lwowie dom. 171 pag. 26 nr. 34 haer. do p. Aleksandra Boruta Jastrzębowskiego należących, na dniu 28 sierpnia i 27 września 1882 zawsze od 10 godziny rano, w których terminach dobra te tylko przy najmniej za cenę szacunkową i wywołania w ilości 11900 zł. a. w. sprzedane będą Poręczne 1190 zł. a. w. Bliższe warunki przetargu i wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać wolno w tutejszej registraturze.

Gdyby dobra te w mowie będące ani w pierwszym ani w drugim terminie nie zostały sprzedane, zechcą w celu ułożenia warunków ułatwiających strony i wierzyciele na terminie dnia 28 września 1882 o godz. 10 rano jawić się pod surowością, iż wierzyciele niejawiący się uważani będą jako przystępujący do większości głosów wierzycieli jawiących się.

O tem zawiadamia sąd niniejszem także wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Teodora Wierzbowskiego, Feliksę Wierzbowską, Józefa Preiss, Abischa Perlmutter i Chaję Mirlę dw. im. Perlmutter jakoteż tych wierzycieli dóbr Batków, którymby niniejsza lub też którakolwiek w tej sprawie egzekucyjnej później wydać się mająca uchwała albo wcale, albo w należytym czasie doręczoną nie została, a zarazem i tych wierzycieli, którzyby po dniu 20 maja 1882 uzyskali jakie prawo w stanie biernym dóbr Batków, dla których wszystkich zamianował kuratorem p. adwokata dra Wesołowskiego w Złoczowie a zastępcą kuratora p. adwok. dra Warteresiewicza w Złoczowie.

Złoczów, dnia 8 lipca 1882.

L. 2771. (5508 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 400 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod l. k. 4 starą 54 nową w Desznie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jędrzeja Odrzechowskiego własnej, w dniu 28 sierpnia, 28 września i 30 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 800 zł a. w., wadyum zaś takowej 10 procent. Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 22 lipca 1882.

L. 2296. (5387 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na zaspokojenie pretensyi p. Juliusza Hejdy w kwocie 120 złr. w. a. z pn odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 95 w Wieliczce, według księgi hipotecznej gminy Wieliczki, dłużników Franciszka i Katarzyny małżonków Domagalskich własnej, w gmachu sądowym w Wieliczce w dwóch terminach to jest dnia 14 września 1882 i dnia 12 października 1882 każdym razem o 10 z rana.

Sprzedaż na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej oraz wywoławczej na drugim zaś za cenę szacunkową nastąpi.

Cena wywołania wynosi 1889 złr. 80 ct., wadyum 190 złr. w. a. w gotówce lub książeczkach kasy oszczędności krakowskiej lub wielickiej, albo też w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających.

Stan hipoteki, akt oszacowania i warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć wolno.

Wzywając chęć kupna mających do udziału w licytacyi o rozpisaniu takowej, zawiadamia niniejszem także egzekucyę popierającego p. Juliusza Hejdę, egzekwowanych małżonków Franciszka i Katarzynę Domagalskich, c. k. Prokuratoryę skarbową we Lwowie imieniem wysokiego Skarbu, gminę miasta Wieliczki na ręcę burmistrza p. Wilhelma Kocha, Annę Kucharską, małoletnich Annę i Maryannę Kmiecików, Tomasza Króla, Salomona Gottlieba, kasę pożyczkową powiatu Wielickiego, c. k. urząd podatkowy w Wieliczce, oraz niewiadomych wierzycieli, jak niemniej tych, którymby rozpisanie licytacyi z innych przyczyn doręczonem być nie mogło, na ręce kuratora p Józefa Bieńka w Wieliczce i urząd hipoteczny.

C k Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 2 lipca 1882.

L. 7212. (5434 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Jurka Mychny 70 zł. 24 ct. z pn odbędzie się w sądzie 17 sierpnia, 7 września i dnia 19 października 1882 licytacyjna sprzedaż dwóch kawałków gruntów Wasyla Hawrysza do gospodarstwa nr. 133 w Łopiańce należących, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 77 zł. Wadyum 10 procent. Bliższe warunki i akt detaksacyi w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 12 czerwca 1882.

L. 2405. (5428 3—3)

Dnia 16 sierpnia, 15 września i 18 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności n. k. 72 w Rożance wyżnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczki Maryi Hawyniec własnej, na rzecz Samuela Rotler w sprawie pto 32 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 13 zł. a. w. Wadyum 10 procent Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 30 marca 1882.

L. 29711. (5443 3—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, że w biurze 13 tego sądu (c. k. Radcy p. Mochnackiego) w celu zaspokojenia pretensyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego 1497 zł. 50 ct. a. w. i 1520 zł. 40 ct. z przyn. odbędzie się dnia 5 września, 11 października i 8 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Teofili Ceneckiej, wedle wyk. hip. l 130 K i B p. 1 i 4 należących części dóbr Przedrzymichy w powiecie Żółkiewskim położonych, że na dwóch pierwszych terminach będą te części dóbr tylko wyżej ceny wywołania 6500 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na trzecim także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy wystarczającej na zaspokojenie wszystkich wierzytelności hipotekowanych, sprzedane, że jako wadyum kwota 650 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 czerwca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach dóbr nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Feiles kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Gajewski mianowany został.

Lwów, dnia 15 lipca 1882.

L. 2870. (5467 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Maryi Heryk vel. Kiełbasa II Prokopów o zapłacenie 222 zł. 92 ct. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod L. d. 105 w Horodysławicach położonego wyk. hip. L. 92 objętego, dłużniczki Maryi Heryk II Prokopów własnego w trzech na dzień: 6 września, 11 października i 15 listopada 1882 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 500 zł. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie którąby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 stycznia 1882 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k notaryusza P. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 24 lipca 1882.

Księgi gruntowe.

L. 465. (5542)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych zdotyczącymi aktami katastralnemi dla gmin Demblin z miejscowościami Nowopole i Polanki, Wola rogowska i Jagodniki.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być w noszone do dnia 17 sierpnia 1882.

Radłów 10 sierpnia 1882.

L. 464. (5541)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Szczurowa w dniu 17 sierpnia 1882 rozpoczyna.

Blizsze szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędzie gminnym.

Radłów 10 sierpnia 1882.

L. 1435/pr. (5528)

C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dubaniowice rozpoczną się dnia 24 sierpnia 1882.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor 10 sierpnia 1882.

L 278. (5559)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, celem założenia księgi hipotecznej dla gminy kat. „Joniny" rozpoczną się dnia 21 sierpnia 1882.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Tuchów dnia 12 sierpnia 1882.

L. 7717. (5520)

Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Limanowy ogłasza, że badania miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wilczyce z Wiosłówką z dniem 17 sierpnia 1882 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw uzna za stosowne.

Limanowa 8 sierpnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4033. (5470 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie ustanawia w myśl §. 276 ust. cyw. dla nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Wawrzyńca Słowika z Bratkówki kuratorem Michała Gaja z Bratkówki, któremu porucza zarząd majątku i obronę praw nieobecnego. O tem powiadamia się Wawrzyńca Słowika z wezwaniem by do dni 30 o miejscu swego pobytu powiadomił, lub innego w tymczasie pełnomocnika ustanowił, gdyż w przeciwnym razie sam sobie skutki zaniedbania tego przypisać będzie musiał.

Krosno d. 19 czerwca 1882.

L. 1066. (5460 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej dnia 16 października 1882 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Karola Pogliesa, zastępcami zaś przewodniczącego radców Romana Lewickiego Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linzbauera Pawła Simonowicza, Henryka Allschera i Edwarda Schaeffera.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 5 sierpnia 1882.

L. 4751. (5482 3—3)

C. k. sąd powiat. miej. deleg. S. II we Lwowie uwiadamia, że z powodu wniesionego dnia 7 kwietnia 1882 l. 4751 pozwu przez Jędrzeja i Julianne małż. Warachimów contra Józefie Müller zamęż. Wisłockiej, Teofilowi Müllerowi, Józefowi Müllerowi, jako spadkobiercom ś. p. Piotra Müllera i Teofilowi Krynickiemu niewiadomym z życia i pobytu o uznanie własności realności pod l. 49 w Hołosku małem i o zaintabulowanie powodów w równych częściach za właścicieli tego ciała hipotecznego termin do rozprawy ustnej na dzień 14 sierpnia 1882 wyznaczono, ustanawia się dla pozwanych, dla Juzefy Müller zamęż. Wisłockiej, Teofila Müllera, Józefa Müllera jako spadkobierców ś. p. Piotra Müllera i dla Teofila Krynickiego jako niewiadomych z życia i miejsca pobytu, kuratora w osobie adw. Dr. Dzikowskiego z zastępstwem adw. Dr. Skowrońskiego, wzywając tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by albo osobiście w tut. Sądzie się stawili, lub ustanowionemu kuratowi potrzebnych środków prawnych dostarczyli lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawili.

Lwów, 26 kwietnia 1882.

L. 6358. (5415 —3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły na rok 1882/1883.

L. porządkowa	C. k. okr. Rada szkolna w	Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły wyznania gr. kat.	Koszta przypadaj. na okr. szk. na książ. w jęz. rus. pobr. się maj. z Inst. Staur.	
			zł.	ct.
1	Lwowie dla miasta	1619	26	85
2	Nowym Sączu . .	2054	34	8
3	Gorlicach	2085	34	59
4	Jaśle	1198	19	87
5	Rzeszowie	848	14	07
6	Sanoku	3905	64	77
7	Przemyślu . . .	6298	104	47
8	Jarosławiu . . .	9246	153	37
9	Jaworowie	9947	165	—
10	Samborze	5751	95	39
11	Drohobyczu . . .	9729	161	39
12	Stryju	11893	197	28
13	Kałuszu	7373	122	30
14	Gródku	6534	108	38
15	Lwowie zamiejsk. .	13088	217	10
16	Sokalu	10987	182	25
17	Żółkwi	8580	142	33
18	Złoczowie	22165	367	67
19	Brzeżanach . . .	6136	101	79
20	Rohatynie	8585	142	41
21	Tarnopolu	7103	117	83
22	Trembowli . . .	3688	61	18
23	Zaleszczykach . .	8134	134	93
24	Myślenicach . . .	328	5	44
25	Czortkowie . . .	8648	143	45
26	Śniatynie	11806	195	83
27	Kołomyi	11496	190	69
28	Nadwórnie . . .	6969	115	60
29	Stanisławowie . .	8180	135	69
	Razem . .	214373	3556	—

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

We Lwowie, dnia 25 lipca 1882.

L. 2175. (5522 1—3)

Jakób Oleskiewicz z Bistuszowy żołnierz z c. k. 57 pułku piechoty miał być w kampanii w roku 1866 ciężko rannym i więcej nie powrócił.

Wzywa się tegoż Jakóba Oleskiewicza, ażeby w przeciągu jednego roku i sześciu tygodni c. k. sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Jakóbowi Czubowi wiadomość o swoim życiu i miejscu pobytu uczynił, inaczej po bezskutecznym upływie tego czasu będzie takowy na żądanie interesowanych stron za umarłego ogłoszonym, i pertraktacya po takowym zostanie przeprowadzoną.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 20 czerwca 1882.

L. 33540. (5560 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem każdego, ktoby weksel z daty „Lwów 27go października 1867“ na 1000 zł w. a. opiewający we trzy miesiące od daty płatny, przez Franciszka Hoffmana do zapłaty przyjęty, a na gminę ewangelicką Lwowską żyrowany posiadał, ażeby w przeciągu 45 dni weksel ten tem pewniej w sądzie tutejszym złożył, ileże w razie przeciwnym takowy za amortyzowany uznanym zostanie.

Zarazem ustanawia tenże sąd dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Hoffmana, z powodu wniesionej przez gminę ewangelicką Lwowską na dniu 2-go lipca 1882 l. 33540 prośby o amortyzacyę powyż nadmienionego wekslu, adwokata tutejszego dra Leona Madejskiego z substytucyą adwokata dra Ludwika Łubińskiego, wzywając Franciszka Hoffmana, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 5go sierpnia 1882.

L. 33948. (5661 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 31 lipca 1882 do l. 33948 wniosła Katarzyna ze Szczepańskich Chodorowiczowa przeciw Maciejowi Szczepańskiemu a względnie tegoż spadkobiercom pozew o uznanie własności gruntu z realności l. 107¹/₄, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Macieja Szczepańskiego, tegoż spadkobierców nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Pająk kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Dulęba mianowany.

Wzywa się zatem Macieja Szczepańskiego a względnie tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1882.

L. 7705. (5526 1—3)

Dawidowi Meisterowi zaginęły dwa weksle 1) z daty Radymno z 4 sierpnia 1881 na sumę 200 złr. a. w. akceptowany przez Joela Fussa z Drohojowa, płatny na własne zlecenie wystawcy w pięć miesięcy od daty wystawienia, i 2) z daty Radymno 16 maja 1882 opiewającej na sumę 900 złr. a. w. akceptowany przez Jakóba Bala z Świętego, płatny na własne zlecenie wystawcy w 3 miesiące od daty wystawienia.

Na obu tych wekslach nazwisko wystawcy nie było wypełnione.

C. k. sąd obwodowy wzywa posiadaczy tych weksli, a to co do pierwszego wekslu aby w dniach 45 licząc od trzeciego umieszczenia w dzienniku urzędowym tego ogłoszenia, a co do drugiego w dniach 45 licząc od dnia 16 sierpnia 1882, jako dnia zapadłości, aby weksle rzeczone sądowi przedłożyli, bowiem w razie przeciwnym za umorzone uznane zostaną.

Przemyśl, 2 sierpnia 1882.

L. 30997. (5445 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, ze do tegoż sądu dnia 12 lipca 1882 do l. 30997 wniósł Izrael Schneid przeciw nieobecnemu i niewiadomo gdzie przebywającemu Jakóbowi Apter pozew o uznanie za nieważne i wykreślenie prawa zastawu, które pozwany pto 150 zł. m.k. i 50 zł. m.k. wskutek uchwały Lwowskiego sądu handlowego z 2 października 1881 l. 10203 uzyskał do procentów z kaucyi niegdyś do Franciszka Stroner należącej a względnie do książeczki wkładkowej kasy oszczędności Nr. 10908 na 208 zł. 15 cnt. w. a. z pn. na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 18 września 1882 godzinę 11 przed południem do wniesienia obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jakóba Apter nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Stand kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Sokal mianowany.

Wzywa się zatem Jakóba Aptera, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 29 lipca 1882.

Upadłości.

L. 12605. (5356 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem właściciela firmy „Sebastyan Helmetschläger i Syn“ i jego domniemanych spadkobierców, że t. s. uchwałą z dnia 9 czerwca 1882 l. 12605 na podanie p. Maryi Chwalibogowskiej wyznaczono termin na dzień 19 lipca 1882 celem wykazania, iż pozew usprawiedliwiający prenotacyę dozwoloną t. s. uchwałą z dnia 30 stycznia 1865 l. 308 przez firmę "Sebastyan Helmetschläger i Syn“ wytoczony został, lub termin do usprawiedliwienia nie upłynął.

Gdy miejsce pobytu właściciela firmy „Sebastyan Helmetschläger i Syn“ i jego domniemanych spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. S d w celu zastępowania takowych na ich koszt i niebezpieczeństwo tut. adw. p. Dr Schöna z substytucyą p. adw. Dr Abłamowi za kuratorem niewiadomych usta nowił.

Wzywa się zatem niewiadomego właściciela firmy „Sebastyan Helmetschläger i Syn“ i jego domniemanych spadkobierców, aby się w Sądzie tut. lub u kuratora bezzwłocznie zgłosili, lub innego zastępcę Sądowi oznajmić się mają ego ustanowili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 9 czerwca 1882.

L. 32741. (5570 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Adolfa Schie kramarza towarów mieszanych pod l. 32 rynek.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Radcy Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Dr. Dulębę, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 24 sierpnia 1881 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 24 października 1882 i podać ją na terminie na dzień 7 listopada 1882 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 24 lipca 1882.

L. 10788. (5529)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy ogłasza, że zgodnie z wnioskiem p. komisarza konkursowego na podstawie § 155 u k znosi konkurs do majątku Estery Kleiner uchwałą z dnia 31 maja 1882 l. 7031 otworzony.

Stanisławów, 5 sierpnia 1882.

L. 17723. (5524)

C. k. Sąd krajowy jako instancya konkursowa upadłości R. Rakowerowej kupcowej z Krakowa ogłasza, że w skutek wyboru wierzycieli dnia 1 sierpnia 1882 odbytego, ustanowił zarządcą tej masy adw. Dr. Henryka Schoena, a tegoż zastępcą adw. Dr. Zygmunta Blatteisa

Kraków, dnia 4 sierpnia 1882.

L. 10451. (5431 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym M. Oskara Weiss kupca w Stanisławowie tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, postępowanie konkursowe, wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k. Radca Sądu krajowego Bertoni zaś administratorem tymczasowym pan Kajetan Kopacz mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku, do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym Sądzie dla uniknienia skutków z zaniedbania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić i na terminie dnia 12 października 1882 o 9 rano w biurze IV t. s. płynność takowych i klasę wykazać który to ostatni termin jako ugodowy się określa Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez Sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału ustanawia się termin na 17 sierpnia 1882 o 9 rano w biurze IV t. s.

Wierzycieli po za obrębem tut. Sądu zamieszkałych wzywa się by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych Sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska“.

Stanisławów 29 lipca 1882.

L. 10866 (5456 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości iż konkursa na majątki spółki pod firmą „K. et E. Spitter“ w Krakowie, tudzież ws ólników tejże firmy Kalmana Spittera i Esiga Spittera ts. uchwałą z 8 stycznia 1879 l. 579 otwarte, zniesione zostały.

Kraków, 27 maja 1882.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“